

## GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Upadła wielkość budzi zawsze przykre uczucie, jako dowód niestałości rzeczy ludzkich, jako uosobienie goryczy i zawodów, chociażby narodowe i polityczne jej stosunki były zresztą dla nas najbardziej nawet objętnymi. To też i dzisiaj cały świat cywilizowany z pewnym współczuciem spogląda na prujący fale Atlantyku statek, na którego pokładzie powraca z Kuby jako wielkość upadła — marszałek hiszpański Martinez Campos. Twórca pronunciamiento w Sagunie (w r. 1875) a w skutek tego właściwy odnowiciel dynastji Burbonów w Hiszpanii, był marszałek do niedawna najbardziej wpływową i najpopularniejszą postacią w wojsku i wśród cywilnej ludności Hiszpanii, jej najpierwszym i najdzielniejszym mieczem. Gdy przed kilku miesiącami odpłynął na Kubę, aby tam objąć naczelną dowództwo, wybuchom radości i niesienia oraz okrzykom na jego cześć nie było końca. Teraz, gdy z tamąd powraca, znaszony złożył komendę w ręce następnego następcy, witać go tak już nie będą; słyszało się bowiem smutne jego przeczczenie, jakże miał w chwili odjazdu na Kubę, że wielka ta Antylla stanie się grobem jego sławy.

Martinez Campos jest nie tylko dowódcą, nym wodzem, lecz może przedewszystkiem zrecznym i wytrawnym dyplomata i politykiem. Złożył on tego dowody niejednokrotnie, gdy w rozmaitych sprawach reprezentował rząd hiszpański po za granicami kraju; w tym samym roku, przed piętnastu laty, po ukończeniu (przez kapitulację z d. 10 lutego 1878 r.) wielkiego, dziesięcioletniego powstania na Kubie, przemawiał do władzy, ustanawiając radykalną reformę urzędów na tej wyspie, za nadaniem jej pewnej autonomii i ulżeniem ciężarów. Głos jego pozostał jednak przez długi czas bez echa; kubańskie produkta musiały daleko przy wjeździe do Hisz-

zpanii opłacać grube cła, biurokracja hiszpańska wysysała dalej najlepsze soki żywotne wyspy, lekceważąc sobie żywioł miejscowy, podatki ściągano dalej bez litości a nadto zwałono na Kubę cały ciężar kosztów ekspedycji, wywołanych poprzednimi ruchami powstańczymi. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gdyby rady marszałka Camposa we właściwym czasie były wysłuchane, nie byłoby przyszło do nowego powstania a w każdym razie powstanie to nie byłoby przybrało takich rozmiarów. Niestety, rząd i naród hiszpański opóźniły się z ustępstwami dla autonomistów Kubańskich a spóźniona była w skutek tego także pacyfikacyjna, humanitarna polityka, jaką Martinez Campos prowadził na Kubie, zostawszj jej generalnym gubernatorem i naczelnym wodzem jej armii. Starzał się on przedewszystkiem zaspokajając życzenia ludności kubańskiej, aby w ten sposób odciać powstaniu źródła, dostarczając mu ciągle nowych zastępów; pragnąc powstrzymać dzieło zniszczenia, jakie w prowincjach wyspy spełniali powstańcy, rozdrobnił swe siły po całej wyspie, by łatwiej mógł okiełznać ruchy powstańców w odległych nawet okolicach Kuby i by zmusić ich do opuszczenia górskich kryjówek; nie dając wreszcie powstańcom spokoju, wolał zmusić ich do podania się aniżeli zgnieść ich siłą, pragnął bowiem raczej pozyskać ich układami aniżeli wygubić orężem.

W Hiszpanii jednak, gdzie w wysłaniu stutysięcznej armii pokładano przesadne nadzieje, polityka jego nie podobała się — a gdy powstanie ogarnęło całą wyspę, podniosły się zewsząd głosy, domagające się dymisji marszałka. Życzeniu temu stało się zadość i dymisja ta przyćmiła blask, który otaczał dotychczas nazwisko Martinez Camposa. Pytanie jednak, czy przyszłość nie przyniesie słynności Martinezowi Camposowi, czy nie okaże się, że polityka jego była lepszą i dalej wierniejszą, niż polityka bezwzględności wojskowej, którą przedstawia nowy gubernator Kuby, gen. E. Canales. Można ogniem i mieczem stłumić powstanie, które bogatej wyspie dotychczas przynosiło wielkie wyrządzo szkody — gdyż w Hiszpanii nawet to się powiodło, gdyby

skryta pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej nie stała się tu decydującą przeszkodą; w każdym razie niepodobniestwem będzie perle Antyllów utrzymać dla Hiszpanii i tej perle dawny blask powróci, bez wprowadzenia na Kubie w życie humanitarnej polityki Martinez Camposa.

## Sprawy sejmowe.

(Dyskusya w komisji gminnej nad wnioskiem JE. dr. Dunajewskiego w sprawie reformy gminnej).

(§) W komisji gminnej prowadzono wczoraj wieczorem w dalszym ciągu generalną dyskusję nad wnioskiem JE. dr. Dunajewskiego o reformie gminnej w kierunku stworzenia gmin okręgowych.

P. Wojciech Dziejuszewski podnosi, że dwa tylko głosy podczas dyskusji odeszły się przeciw reformie gminnej. Wszyscy zgodzili się na to, że potrzebny jest organ nowy dla sprawowania polityki. Dalej zgoda nie doszła, jak przed trzema laty mowca sądzi, że zgoda na to i dziś istnieje i że Sejm przyjąłby ponownie wniosek już przed trzema laty uchwalony, który był wynikiem możliwego porozumienia w komisji. — Główne zasady są: stworzyć organ do wykonywania polityki z zakresu poręczony z gmin a organ ten nie miałby być instancją; żadne nowe stanowiska w myśl ustawy p. Pilata; każda inna reforma zbyt wieleby kosztowała.

JE. P. Jaworski oświadczył, że zabiera głos, to czyni to niechętnie, a gdyby nie miałby jednak wyrzuty, gdyby powiedział zdania, bez względu na to, czy przyjętem. — Wszyscy zaczynają mówić od tego, że dzisiejsze stosunki gmin są bardzo złe; przyznawali, że sprawa bardzo ważna, więc powinna być dokładnie zbadana. Przyjęcie wniosku JE. dr. Dunajewskiego doradne — zdaniami mowcy — nie rozwiązuje rzeczy. Dziś sprawa stała się aktualną, bo się

przedstawia, jako czynność obecnego peryodu sejmowego. Dzisiejsze sprawowanie polityki ma być niedostateczne. Trzeba to brać *cum grano salis*; są wyjątki, nawet dosyć częste, generalizować nie można, wszak podnoszono, że ta część zadania gmin, która była pod nadzorem, to jest zarząd majątku bardzo się poprawiła. — Jeżeli się chce ustawę ocenić, myśl reformy ocenić, to trzeba przedewszystkiem odnieść tę reformę do własnej okolicy, którą się dobrze zna. — Mowca zasięgał zdania trzech poważnych mężów, — oświadczyli oni, że byle silna wola i energia prezesów Rad powiatowych, byle rozciągnął, dokładny nadzór Wydziału krajowego, to obecna ustawa wystarczy, można porządek zaprowadzić. Mowca mimo dłuższej dyskusji, nie słyszał żadnych szczegółów, jak gmina zbiorowa urządzona będzie i żądał, aby właścicielom i inni ludzie, którzy inaczej urzędować będą niż dzisiejsze obszary dworskie i gminy. Powodem, że źle, jest może okoliczność, że Rady powiatowe przy wielu obowiązkach, zapomniały dopilnować spełnienia zadań gmin i obszarów dworskich pod względem polityki. Gmina zbiorowa to nie nowa myśl, jest ona w dzisiejszej ustawie, ale dobrowolna. Do dziś żadna gmina nie chce się łączyć z drugą a obszary dworskie także nie chcą. — Gdzie nie ma dobrowolnego połączenia, tam nigdy przymusowe nie jest dobre. To samo się tyczy połączenia jednej gminy z jednym obszarem dworskim. Mowca kładzie nacisk na nadzór. Za wnioskiem p. Dunajewskiego oświadczyć się może i głosować za nim może, ale pragnie, żeby wyszły jakos z tego położenia. Zgadza się poczęści z zapatrywaniem p. Dziejuszewskiego, jednak nie zupełnie. P. Dziejuszewski sądzi, że stojmy na tym samym punkcie co przed trzema laty, a mowca tego nie sądzi. Gdyby przeszedł wniosek p. Dziejuszewskiego, musiałby mowca domagać się pewnych zmian.

Mowca proponuje następujący wniosek: I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zbadał możliwe środki, ewentualnie poczynił wnioski, dążące do uchylenia wadliwości często się objawiających przy sprawowaniu czynności publicznej administracji u-

28)

## W ŚWIAT.

I.

(Ciąg dalszy).

Dyniecki zapala się i chce być jak najbardziej wymownym i przekonującym; już nawet sam zaczyna w części wierzyć, że mówi prawdę. Jest on powolnym sługą namiętności, chwilowej podniety, sługą brutalnych nerwów, którym oprócz się nie umie i nie chce. W tej chwili czuje, że za jeden pocałunek Loli, jeden jej uścisk serdeczny oddałby bardzo wiele, za pocałunek i uścisk kobiety, która przed niespełną jeszcze godziną nim gardziła, a która gardzącą, była znacznie piękniejszą i ponętniejszą niż kiedykolwiek dotąd. Jest on obecnie całkiem powolnym sługą swych nerwów, a nerwy te wiodły go już niejednokrotnie po nad przepaście, które jednak zawsze pomijał zwycięsko, strącając w nie swe ofiary. Dlaczegoż zatem nie miałby raz jeszcze odbyć podobnej wędrówki, skoro wśród karkołomnej przepawy będzie mógł bodaj przez chwilę ponętną przytulic do piersi dziewczynę.

Takiej potędze nerwów ulegał zawsze praociocie Dynieckich, Don Juan Tenorio z Sewilli i pod ich sztandarem wypełnił swój zaeny żywot setką awantur miłośnych. On skryształizował w sobie typ istniejący od wieków, a następnie w różnych czasach i okolicznościach, różne przyodziewając szaty, uwija się nadal wśród ludzkości jako żyd wieczny tułacz, lub feniks odrodzony z popiołów.

Na oświadczenie Dynieckiego, Lola spuściła oczy i umilkła. On, wyczekawszy chwilę, zagadnął znowu:

— Pani milezzy?

— A cóż mam począć? Dlaczegoś się pan pierwiej nie wytłómaczył, dopiero teraz, po niewczasie?

— Alboż dała mi pani sposobność do wytłómaczenia się? Zresztą jakże mogłem się wytłómaczyć, skoro widziałem owego wieczora złość i żal, gniew i nienawiść w oczach pani?

Lola wzdycha i szeptem:

— Wszystko już teraz za późno; jestem narzęczoną. Widzisz pan obrączkę?

— Więc dla niedorzecznej obrączki chcesz pani poświęcić szczęście całego życia? Panno Lolu!...

Porwał jej rękę i uściśnął silnie. Lola nie cofnęła się.

— Panie Dyniecki!...

Oczy jej rozżalone, zamglone łzami, zdawały się błagać o litość, lecz gniewu, obrurzenia, nienawiści już w nich śladu nie ma. Dziewczyna podobną jest w tej chwili do emy nocej, która w rozżarzonej lampie światło dzienne widzieć chciała.

Za kulisami owwały się kroki. Lola cofnęła rękę z uścisku Dynieckiego i odsunęła się.

Na scenkę wszedł Smolarz, przystrojony w żółtą kudłatą perukę. Granatowy frak z cynowymi guzikami, wymalowane rumieńce na śniadej twarzy i rudawa peruka czyniły go podobnym do manekina za wystawą fryzjera.

Wszedł na środek sceny, oglądając swoje trzewiki i założywszy ręce zapytał zawnie:

— Jakże się pennie Loli w tym fraku i tej peruce podobam?

Wydał się jej śmieśnie brzydkim. Ruszyła niecierpliwie ramionami i odparła niezadowolona:

— Slicznie, bardzo ślicznie.

A Smolarz zartował dalej:

— Oto, jakbym w takim fraku szedł do ślubu!

— Do ślubu zwykle jeździ się, nie chodzi — zauważył złośliwie Dyniecki.

— E, — odparł Smolarz naiwnie — alboż my jesteśmy tacy wiecej państwo, żebyśmy nie mogli pójść do ślubu piechotą? — zwrócił się do Loli. — Prawda panno Lolu, że mam słusność?

Dyniecki powiódł ironicznym wzrokiem po Smolarzu i spojrzął z uśmiechem na Lolę.

— Później o tem pomówimy — odrzekła Lola i wstała niezadowolona.

Na sali huczało już, jak w ulu. Gdy zatem fryzjer ukończył charakterystykę Józefa Ranieckiego i założył mu okulary na nos przyprowadzony, Łasiecki wpadł na scenę i zakrzyczał:

— Wszystko już gotowe. Zaraz zaczynamy. Panna Lola i pan Dyniecki na prawo za scenę, Franek i panna Anna na lewo. Ty Józef marsz naprzód; pamiętaj, że masz przechadzać się wielkimi krokami... a słuchaj dobrze podpowiadania, żebyś nie pobałtać się. Proszę się rozchodzić. Gotów!

Poskoczył za kulisy, zadzwonił i pociągnął za sznurek od kurtyny. Arcydzieło Chaima Berla poszło w górę i przedstawienie się zaczyna.

Mąż (p. Józef Raniecki) przechadza się wielkimi krokami. Robi trzy kroki tam, trzy napowrót, podkręca wąsy i rozmyśla.)

„Doskonale, wyśmienicie! Dzisiejszy wieczór spędzę bardzo wesoło. Mam się zejść pod „złoty jeleniem“ z Ludwikiem i Ambrożym na kawalerską ucztę. Najpierw zagramy sobie partyjkę taroka, a potem idziemy na maskaradę, gdzie będą nas oczekiwały dawne przyjaciółki: Genia, Józia i ta, ta... mała bestyjka Wicia. (Wzdycha i wznosi oczy do góry). Hej, hej, gdzie się to podziały owe błogie kawalerskie czasy, kiedy się to noc w noc tak birbantowało. Dziś zupełnie inaczej. Chcesz wyjść wieczorem na szklanek piwa, musisz się przed żoną tłómaczyć, usprawiedliwiać, prosić... a gdy i to nie pomoże, musisz wykradać się, jak złodziej po cichutku, na palcach...“

Józef ilustruje żywo wykradanie się na palcach z domu, co wywołuje w audytorium pierwszy wybuch uśmiechu. Najwięcej ze wszystkich ubawiony tem Klepka, począwszy dusić się i huczeć. Obok niego siedzący stary Raniecki hamuje go lekkim pchnięciem w bok. To pobudza Klepkę do większej jeszcze wesołości. Tymczasem mąż prawi dalej:

„No, ale dziś nie trzeba będzie takiego podstępu. Wyplatałem bowiem mojej żonie znakomitego figla. Powiedziałem jej, że obchodzimy dziś dwudziestopięcioletni jubileusz jednego z naszych biurowych kolegów i ja muszę być na nim koniecznie. Krzywiła się z początku i wyrzekała, ale ostatecznie uwierzyła w prawdziwość słów moich i dała swe najwyższe pozwolenie (przechadza się i myśli). Była tylko nie przyszła jej ochota szpiegować mnie i przekonać się czy prawdę mówię. Muszę coś takiego obmyśleć, co by ją w domu bezwarunkowo zatrzymało...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

stawą z dnia 12 sierpnia 1866 zarząd gminnym poręczonych — w szczególności co do nadzoru i wpływu wyższych władz samorządnych co do urzędu naczelnika gminy i pisarza.

II. W razie, gdyby Wydział krajowy przyszedł do przekonania, że te wadliwość w sprawowaniu administracji publicznej w gminach usunąć się dadzą, li tylko przez zmianę organizacji zarządu gminnego, a mianowicie przez organizację zbiorową, a większość Rad powiatowych w tym względzie zapytanych za taką zmianą by się oświadczyła — poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, by wygotował wnioski do zmiany ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 w tym kierunku.

1. aby utworzoną została dla tych zadań miejscowej administracji publicznej, których poszczególne gminy i obszary dworskie należycie wypełniać nie mogą, zbiorowa organizacja autonomiczna, złożona z dzisiejszych gmin i obszarów dworskich, zostająca w ścisłym związku z samorządną organizacją powiatową a nienaruszająca ani odrębności dzisiejszych gmin pod względem zarządu majątkiem gminnym i korzystania z dobra gminnego, ani też obecnego stanowiska obszarów dworskich w sprawach do zakresu owej wspólnej organizacji nie należących;

2. aby koszta nowej organizacji ponoszone były równomiernie przez gminy i obszary dworskie w nią wciągnięte;

3. aby skład zarządu projektowanej organizacji dawał rękojmię należytej administracji i odpowiedniego uwzględnienia żywiołów inteligentnych, a zarazem ponoszących znaczniejszą część kosztów i aby w tym zarządzie wytworzenie ciała uchwalającego (rady), odbywało się bez tworzenia osobnej w tym celu organizacji ciał wyborczych;

Wydział krajowy rozważy, czy nie należałoby złożyć ten zarząd wprost przełożonych dzisiejszych gmin, tudzież z przełożonych obszarów dworskich lub ich zastępców, ewentualnie przy większych gminach z wzmocnieniem ich reprezentacji.

4. aby projektowana organizacja zbiorowa nie pomnażała liczby instancji w sprawach administracji publicznej o nowy stopień, lecz w sprawach do niej należących wstąpiła w miejsce instancji istniejących;

5. aby określony został wpływ i nadzór wyższych władz samorządnych w obec projektowanej organizacji w szczególności co do urzędu naczelnika a następnie pisarza;

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał i zdał sprawę, jakie będą koszta zarządu, połączone z projektowaną reformą, przy dążeniu do najdalej idącej oszczędności, a zarazem i o ile nastąpiłoby zmniejszenie wydatków na zarząd w gminach.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy wykonaniu powyższych poleceń zbadał zapatrywania c. k. Rządu co do projektowanej reformy.

V. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po wypracowaniu projektu zbiorowej organizacji autonomicznej, w ustępie I. skróconej, projekt ten ogłosił a w szczególności podał do wiadomości reprezentacji powiatowych, ażeby umożliwić im wyrażenie zdania o tym projekcie.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, by w najkrótszym czasie ustawodawczo unormował wynagrodzenie ze skarbu Państwa gminom za sprawowanie przez zwierzchności gminne agend poręczonego zakresu działania.

P. Jaworski oświadcza następnie, że gdyby wniosek p. Dunajewskiego wzięto za podstawę obrad, będzie sprzeciwiał się jak najmocniej, by o przedłożenie ustawy wzywał Rząd, choćby w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Tu idzie o rzecz najważniejszą, o powagę naszego kraju, by nam nie powiedziano: oto kraj, który zawsze upomina się o rozszerzenie autonomii a trzydzieści lat nie potrafił skleić reformy ustawy gminnej, a gdy już uznał potrzebę, to nie mogąc zrobić sam, udał się z prośbą do Rządu. Gdyby odjąć poręczony zakres działania gminom, to prawdopodobnie wóje lepiej wykonywałyby §. 27 ustawy gminnej. Za czynności, które dziś tworzą poręczony zakres działania, wszakże Rząd został sowiec wynagrodzony, wszakże wziął w naszym kraju jedną trzecią część indemnizacji. Mowca zapowiada, że będzie wnoszył rezolucję, aby za poręczony zakres działania Rząd płacił gminom.

P. Dzieduszewski wyjaśnia formalną stronę sprawy, a poseł Stadnicki powtarza swój wniosek o wybór przede wszystkim referenta.

P. Pogonowski popiera JE. p. Jaworskiego i porusza myśl, że gdy idzie o sprawowanie policji, to można ustawę dla gmin wiejskich i ustawę o obszarach dworskich poprawić, wprowadzając te rygory, jakie właśnie wprowadzamy w ustawie dla miasteczek.

JE. p. Zaleski nie może się zgodzić do pewnego stopnia z zdaniem JE. p. Jaworskiego co do potrzeby poprawy danych stosunków i nie wie czy można się spodziewać poprawy z nadzoru Rad powiatowych. Tego nadzoru próbuje się już przez lat 25 a na wykonanie ustaw nie wpłynął, trzech lub czterech wyjątków, o których wspomiano, tak samo generalizować nie można, jak i skarg na zupełny nieład generalizować się nie godzi. Mowca poznał jako starosta obecną organizację na wschodzie i na zachodzie, ale wielkiej różnicy nie znalazł. Ogólny objaw to, że pisarz góręje inteligencją nad wójtom; sprawuje on urząd w kilkunastu gminach, nadużywa stanowiska, nie ma czasu na urzędowanie porządne a za pensję pobieraną przeprowadza gorzej lub lepiej formalności z urzędowaniem połączone.

Mowca nie jest za odebraniem gminom poręczonego zakresu działania, bo dla niego i dla państwa zakres działania ma wartość — ale za darmo nie powinno się to dziać, niech Rząd za to płaci.

We wniosku JE. Dunajewskiego widzi mowca sprzeczność — ma być utworzona gmina zbiorowa, a równocześnie mają pozostać obecne gminy i obszary dworskie. Godzi się na intencję wniosku, że poprawa potrzeba, że trzeba połączyć kilka gmin i kilka obszarów dworskich, ale gminą zbiorową tego nazwać nie można, mowca nazwałby to autonomicznym okręgiem administracyjnym.

Mowca jest za tem, żeby wezwano do przedłożenia projektu wystosować tylko do Wydziału krajowego, a że Wydział krajowy będzie się porozumiewać z Rzędem o tem wstępnie

nie można. Jest to rzeczą konieczną, Wydział krajowy nie mógłby nawet bez porozumienia się z Rzędem przedłożyć projektu, który miałby szansę, że stanie się ustawą.

P. Meronowicz streszcza dotychczasowy bieg dyskusji i zauważa, że między dwoma prądami poseł Jaworski wskazał komisy drogę pośrednią. Mowca bez porozumienia się przygotował wniosek niemal zgodny z wnioskiem p. Jaworskiego i prosi, aby wniosek jego udzielił referentowi. We wniosku tym domaga się mowca polecenia Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Rzędem przygotował wnioski do zmiany ustawy gminnej w tym kierunku, iżby zapewnione zostało należyte wykonywanie zadań administracji publicznej, ustawami gminom przekazanych, z zachowaniem indywidualności i wzajemnej niezależności gmin miejscowych i obszarów dworskich, bez tworzenia osobnej w tym celu organizacji ciał wyborczych i bez pomnażania liczby instancji administracyjnych. Mianowicie Wydział krajowy zbada i przedłoży odpowiednie wnioski do ustawodawczego załatwienia, co do pytania, czy nie należałoby, — aby zapewnić skuteczne sprawowanie zadań policji miejscowej, objętych §. 27, lit. c, d, e, f, g, k, — utworzyć nową organizację autonomiczną dla kilku gmin i obszarów dworskich zbiorowo, z równomiernym rozdziałem pomiędzy nie kosztów; albo też, czy tworzenie owych okręgów zbiorowych dla spraw policji miejscowej nie miałyby być dokonywane fakultatywnie, t. j. w miarę uznanej konieczności przez władze administracyjne w sposób wskazany w §. 107 ust. gminnej z 12 sierpnia 1866, albo wreszcie, czy przez odpowiednią zmianę §. 26 ustawy o reprezentacji powiatowej przez ustanowienie przy Wydziałach powiatowych organów specjalnych do nadzorowania służby policji miejscowej po gminach, nie dałoby się osiągnąć poprawy stosunków porządku publicznego, tudzież bezpieczeństwa osób i mienia po gminach; wnioski Wydziału krajowego mają uwzględniać według możliwości opinie i życzenia reprezentacji powiatowych. — Jeżeli zaś byłoby projektowane tworzenie nowej organizacji zbiorowej dla spraw policji miejscowej (okręgów gminnych, gmin zbiorowych), w takim razie dołączy Wydział krajowy także plan terytorjalnego podziału powiatów na te okręgi, złożony na podstawie opinii Wydziałów powiatowych i starostw, z możliwie jak najdalej idącym uwzględnieniem życzeń interesowanych gmin i obszarów dworskich. Wydział krajowy zbada również, w jakiej mierze Rząd byłby skłonny przy ewentualnym tworzeniu nowej organizacji dla spraw zarządu miejscowego przenieść na nią także wykonywanie pewnych obowiązków tak zwanego poręczonego zakresu działania i o ile Państwo przychyliłoby się w takim razie do kosztów utrzymania tej nowej organizacji.

P. Bojko oświadcza, że stawiając swój wniosek był przekonany, że poparcia nie znajdzie, ale przekonawszy się, że większość komisji wybrana z gmin wiejskich, nabrał otuchy. Mowca jest zresztą o swój wniosek spokojny, a zabiera głos tylko, aby p. Jaworskiemu podziękować, który mu ze serca przemówił. Jak Rady powiatowe zaczęły się zajmować drogami, to wówczas drogi się poprawiły. Wszystkieby się inne poprawiło, gdyby Wydziały powiatowe tem się zajęły.

Wszystko się inne poprawiło, gdyby Wydziały powiatowe tem się zajęły.

P. Górski nie podziela zdania posła Jaworskiego. P. Jaworski przyznaje, że sprawa jest ważna i aktualna a jednak załatwić jej nie chce. Jeżeli będziemy czekali na poprawę, postępując tak, jak dotychczas, to wszyscy nas wyprzedzą. Sprawa to nie nowa, od 30 lat wszystkim znana, po co zatem dalej badać — co tu się da wymyśleć — na co czekać? Wbrew woli łączyć nie można — mówią — mowca odpowiada na to, że w innych krajach i prowincjach połączono w drodze ustawy i dawno wypowiedziano zasadę naturalną, że gmina musi być tak wielką, by zadaniu swojemu zadość uczynić. Rad powiatowych pyta o potrzebę, materiału z Rad powiatowych zebrał i zdania tychże Rad mowca nie lekceważy; wszak wszystkie tak samo, jak i starostwa zgadzają się, że jest źle, ale żeby od zdania Rad pow. zawisłą by miała poprawa, tego mowca nie pojmuję.

To ubliża powadze Sejmu, który powołany jest do decyzji w tej sprawie; czemu nie iść dalej, może pytać o to gminy wszystkie a może zarządzić powszechne głosowanie? Sejm może polegać na zdaniu ankiet ludzi fachowych, ale nie może być zawisłym od orzeczenia innych ciał niższego rzędu. Mowca nie zgadza się także na to, aby odjąć gminie poręczony zakres działania. Państwo korzystając z istniejącego organu miejscowego, porucza temu pewne czynności a tego zmienić nie można. Trzeba utworzyć miejscowe organa rządowe a to dopiero byłby ów mandataryusz, którego wszyscy nie chcą.

Co innego kwestya kosztu; zwrot należy się gminom za sprawowanie poręczonego zakresu działania, ale czy sprawę tę obecnie poruszać należy, czy załatwić ją oddzielnie to nie może przesądzać o zamierzonej reformie. Mowca nie zgadza się także z tem, aby Rady powiatowe zaniechały wykonywania nadzoru i sędzi, że przy tych siłach, jakimi rozporządzają, zrobiły co tylko mogły. Nie może wyobrazić sobie, żeby wydział pow. mógł sprostać zadaniu poprawienia i przeprowadzenia prawidłowego urzędowania dzisiejszych gmin w każdym kierunku.

P. Jaworski odpowiada p. Górskiemu, że okoliczność, iż w innych krajach łącono gminy przymusowo, nie jest argumentem, aby to i w naszym kraju było odpowiednem. Mowca musi się zastrzedz, aby pytanie Rad pow. o opinię ubliżało Sejmowi. Jeżeli Rady pow. ten pośredni czynnik między Sejmem, Wydziałem kraj. i gminami nie będą pytane o opinie, jakże potem mają spełniać obowiązki na nie nałożone. Mowca zastrzega się także stanowczo przeciw pojęciu, jakoby Rada pow. z wyboru pochodząca, zaszczytowa zaufaniem wyborców była ciałem mniej poważnem od zaproszonej ankiety. W końcu wyjaśnia mowca bliżej sprawę wynagrodzenia gmin za poręczony zakres działania.

P. Romer stwierdza, że wszyscy zgodnie przyznali, iż poprawa jest potrzebna. Zarzut tu nie ma ani dla gmin ani dla obszarów dworskich, tylko jesteście zdania, że dzisiejsze gminy i obszary dworskie mimo najlepszych chęci zadaniu sprostać nie mogą i dlatego staramy się utworzyć organizację, któraby mogła temu zadaniu sprostać. Ze jest

4)

## HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Łagodna i uczynna, nieraz dopomogła pani majstrowej w sobotnich porządkach w mieszkaniu, nie wymagając żadnego wynagrodzenia; czynsz płaćiła regularnie, pierwszego każdego miesiąca, wracając z posługi wieczorem.

Szymkowa była wzorem punktualności; wstawała co dnia o tej samej porze, wypijała śniadanie, złożone z mieszaniny w najgorszym gatunku kawy i sporej dozy cykori, obficie zabielenone mlekiem i szła do swoich obowiązków z jednako zawsze systematycznością spełniając swoje czynności. Wracała około siódmej wieczorem. Wtedy już nie nie jadła i prawie natychmiast kładła się do łóżka, odmówiwszy pobożnie, na klęczkach, wieczorne pacierze.

Gdy patrzemy na starych ludzi, mimowoli nasuwa nam się refleksja, ile też oni przebyć w życiu musieli, co za bogate wspomnienia drzemia pod pergaminową skórą ich czaszki, ogołoczonej z włosów, ile wrażeń wyczerpane dziś i zubożniałe serce ich doznało....

Szymkowa wspomnienia miała, bo żadna ludzka istota obejść się bez nich nie może, ale wszystkie wrażenia przeszły po niej, jak lekki wietrzyk po gładkiej powierzchni jeziora.... woda zmarszczy się na chwilę, za-

drży, — a potem zaraz wraca do pierwotnego stanu — jasnej tafli zwierciadła.

Życie całe tej kobiety upłynęło w dzielnicy Janowskiej. Za rogatką Janowską się urodziła, wyszła za męża i miała nadzieję, że na nowym Janowskim cmentarzu, który zakładać zaczęto, — kości swoje złoży.

Kościół św. Anny był jej parafią. Tutaj była chrzczoną, przystępowała do pierwszych Sakramentów Św., ślub brała; proboszcz od św. Anny chrzcil jej dzieci, chował męża.... obecnie, trzeci z rzędu za jej pamięci proboszcz, ją może pochowa....

O śmierci mówiła Szymkowa z filozoficzną pogodą ludzi prostych. Gdy się zdarzało, że była w dobrym humorze, mawiała nieraz:

— Już wy mnie, pani Wojciechowa, nie długo będziecie „czysznowali.“ Zabiore się, ta pójdę za męża.... Co mam robić na świecie, biedna sierota! Pan Murawski wesele sprawi, ta będzie po wszystkim!

„Pan Murawski“ miał znaczyć mogiłę pod świeżym murawą....

Najwybitniejszym wrażeniem, jakie odniosła w życiu, była „bombardacja Lwowa“, ale półskórkami tylko odpowiadała, gdy ją pytało. Opowiadać nie umiała, chyba na wyraźne pytania, a zdania własnego nie posiadała, chyba tylko w jednej rzeczy: wierzyła święcie, że kobiety, które potraciły małe dzieci, nie powinny jadać owoców, aż do święta Matki Boskiej Jagodnej, „bo Matka Boska w niebie nie da inaczej biednym duszyczkom dziecięcyemu pokosztować jagód....“

Upor tej pod tym względem był tak silny, że nawet ksiądz nie byłby potrafił wytknąć jej, że podobny zabobon jest grzechem. Wierzyła także w uroki i rozmaite „znaki“ nadprzyrodzone; gdy ktoś miał umrzeć w pobliżu z krewnych albo znajomych, „dawało znak“ stuknięciem w jakim zakątku

izby, w szyć lub stół.... Dawał znak, gdy miało umrzeć trzę z dzieci Wojciechowej i dało go także przed śmiercią Barbary.

Biedna Barbara, tak się jej zmarło!

Szymkowa знаła ją od lat kilku i ona to naradziła czynszownicy Wojciechowej, gdy ta ostatnia skarżyła się przed nią, że kąt tak długo pustką stoi....

— Że porządna, to porządna, — zapewniała — pobożna, niczyjego nie ruszy, ino.... to jedno, że ma bachora.

— Bachora? co za dziecko? chłopiec? dziewczyna? — badała Wojciechowa. — Czy ino nie tego?... bo to wicie Szymkowa....

— Ślubne! coby miało być inne? — ładna dziewczyna, ino delekatna.... Ona je godwa; mieli sklepik na Halickim, powodziło się im, a ta naraz on dostał jakiejś choroby we wnętrzu. Natraciła się nieboga, natraciła! trzymała go w domu, a tu apteka, a tu doktory.... no, i nie ma co! została sama z dzieckiem, jak palec Boży.... Tera chodzi po praniu, prasuje ładnie, nawet męskie przody, jak ze sklepu. Ja tam nie doradzam, wasza wola! wiem, że nie je złodziejka i spokojna. Rozchodzi jej się o bachora, żeby przy kim zostawić, jak chodzi po praniu, żeby się nie zmarnowało....

Rada w radę, pani Wojciechowa zdecydowała się na nową próbę. Barbara Szpazynska, po mężu Janowa, została zaproszona na oględziny. Kobieta była młoda, może nawet trzydziestu lat jeszcze nie miała, dziecko, mała Hania, ładne i grzeczne. Matka i dziecko od razu majstrowej przypadły do serca, a po upływie jakiegoś czasu przekonała się, że rzeczywiście Barbara zasługiwała na to.

Mieszkała już blisko pół roku u państwa majstra, gdy nagle mała Hania ni ztąd, ni zowąd zaczęła na nogę chorować. Kolano jej napuchło i kuląla biedna mała, ale żadnej rany,

ani nawet sińca na nodze nie było. Musiała upaść kiedy i stłuc nogę, ale nie przyznawała się.

Wojciechowa szczerze zajęła się kuracją dziecka, smarowała kolano spirytusem, okładała kompresami, aż pocziwa Barbara ze łzami dziękowała za troskliwość kobiecie, która wymawiała się nieszczerze jakoś, nienaturalnie....

Nie dziwnego; Wojciechowa miała wyrzuty sumienia. Jej to Zośka potraciła tak silnie, mniejszą od siebie i słabszą dziewczynkę, że Hania upadła na kamienie podwórza, wrzasnęła nieludzkiem głosem i wstać sama nie mogła. Barbary nie było wtedy w domu. Przerazona majstrowa wybiegła, pochwyliła dziecko, zaniosła do izby, opatrzyła — ale nie miała siły ukarać Zośki....

— Pilnuj tera, żeby cię Barbara nie dopadła! — rzuciła gniewnie córce, — tobys miała lanie!

Hania wielkimi czarnymi oczami patrzyła na Wojciechowę, przenosząc kolejno wzrok na Zośkę, która wpakowała cztery palce w usta i stała mileząca, nachmurzona.

— Mnie już nie boi, pani.... — mówiła.

— No to dobrze! nie mów że nie matce, bo się będzie turbować.... A ty Zośka, bestyo jakaś! jak mi kiedy ruszysz dziewczynę, to ci kości pogruchoczę, jakem matka rodzona!

Przyskoczyła do dziecka i zaciśniętym kulakiem groziła jej do twarzy. Pewna już, że Hania będzie milezcę, pozwoliła sobie pogrozić córce — widząc naprzód, że nie potrafił groźby wykonać. Zośka jednak uznała za stosowne rozbeczyła się i korzystając ze sposobności, kaprysiła pół dnia....

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

## KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

zle, z tem i powiaty i wszystkie ankiety i starostwa się zgadzają i p. Jaworski to właśnie przyznaje, a jeżeli podnosi, że są wyjątki, to chyba nieliczne. Zakres poruczonego działania jest niewątpliwie łatwiejszy pod ciągłym nadzorem starostwa, a jednak p. Zaleski z własnego doświadczenia przyznaje, że gminy obecnie i tego zakresu dobrze nie spełniają. Mowca nie może akceptować argumentu, że skoro gminy nie łączyły się dobrowolnie, to przymusowo tego czynić nie można. Wszak gminy nie rozumieją tego jakiego zła dla nich korzyści wypłynąć mogą. P. Bojko oświadczył, że lud sobie tego nie życzy, ale lud nie zna przyszłej organizacji, nie wie o co chodzi, jednak my sami jeszcze nie wiemy jak ta organizacja urządzona będzie, — jak można zatem już dziś mówić, że lud tego nie chce. Mowca sprzeciwia się pytaniu Rad pow. o opinie, gdyż nie uważa za stosowne poddawać tę sprawę tylżce ocenieniu.

P. Michałowski przemawiał w duchu postów Romera i Górkiego i odpowiadał p. Bojkowi na jego apel wystosowany do posłów przez włóścian wybranych.

Na tem zakończono dyskusję generalną i przystąpiono do głosowania; wniosek p. Bojki o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem J.E. p. Dunajewskiego jednogłośnie upadł, poczem wybrano referentem dla tego przedmiotu p. Wojciecha Dzie duszyckiego.

## Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego antysemitę wywołali znowu scenę burzliwą, pełną wycieczek namiętnych i zasługujących na najostrzejsze osądzenie. Poseł antysemitki Pacher przedstawił wniosek nagły w sprawie zmiany regulaminu sejmowego przy odpowiedziach na interpelacje. Żądał mianowicie, aby nad odpowiedzi na interpelacje otwierano dyskusję, gdy tego zażąda choćby jeden poseł. W dyskusji dep. ks. Scheicher, dr. Luęger i Steiner przemawiali za; dep. Suess przeciw nagłości wniosku.

W dalszym ciągu rozpraw oświadczył Namiestnik hr. Kielmansegg, że z braku instrukcji nie może zająć stanowiska wobec wniosku Pachera, który ewentualnie zawiera zmianę ordynacji krajowej. W odpowiedzi na uwagę, że słowa Najj. Pana, wygłoszone podczas przedwczorajszego balu, zostały przekręcone, powołuje się Namiestnik na autentyczny tekst w *Wiener Ztg.*, a zarazem prosi, aby osoby Monarchy nie wciągną do dyskusji.

P. Luęger zaprzecza Namiestnikowi prawa zabierania w tej sprawie głosu, idzie bowiem o regulamin obrad sejmowych. Wzywany kilkakrotnie przez Marszałka do porządku, oświadczył Luęger, wspominając o odpowiedzi cesarskiej, że niektórzy chcą z Monarchy uczynić agitatora za Rządem. (*Wielka wrzawa*).

Nagłość wniosku odrzucił Sejm 36 głosami przeciwko 23.

P. dr. Luęger przedłożył następnie wniosek nagły, aby Rząd wezwał starostę Friebeisa do bezzwłocznego rozpisanja wyborów do Rady gminnej w Wiedniu.

Wywiązała się burzliwa dyskusja, w której posłowie antysemitcy w sposób gwałtowny udzielali na Rząd i na Namiestnika, za co Marszałek zmuszony był przywołać ich do porządku.

Niemiecki poseł liberalny Kopp podniósł, iż dr. Luęger upomina się o szybkie rozpisanie wyborów, chociaż sam wnioskował do Trybunału administracyjnego znane zażalenie z powodu rozwiązania poprzedniej Rady miejskiej.

Książę Karol Auersperg oświadczył, że jego polityczni przyjaciele, pominięwszy rzeczową stronę wniosku, już wobec tonu, jaki przybrali mowcy antysemitcy, widzą się zmuszonymi dać wyraz swemu oburzeniu przez to, że będą głosować przeciw wnioskowi.

Ostatecznie wniosek Luęgera odrzucono 34 głosami przeciw 23.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu opawskiego toczyła się dyskusja nad referatem posła Mengera w sprawie regulacji granicznej rzeki Opawy. Wielu mowców żądało, aby wobec samowolnego spania grobli po stronie pruskiej, pilnie strzeżono interesów austriackich nad graniczną rzeką. Prezydent kraj. hr. Coudenhove, zapewniał, że stosownie do wyniku wspólnej komisji, która w tej sprawie obradowała w listopadzie, można liczyć na zupełnie zadowalające postępowanie władz pruskich w tej sprawie i że usprawiedliwioną jest nadzieja, że da się osiągnąć zgodne postępowanie w sprawie regulacji tej rzeki.

— **Ze swiata.** Karnawał się ożywia; po ślicznym tańczącym wieczorze w pałacu Namiestnikowski, odbył się nazajutrz nader ożywiony i bardzo elegancki bal u pp. Ant. Chamców, na który przybyli PP. Namiestnikowstwo ks. Sanguszkowie, Marszałkownstwo Stanisławowie hr. Badeniowie, cały lwowski piękny świat, dzielny legion wyborczych danserów i liczne grono posłów sejmowych. Z dniem każdym szerszym staje się koło biorących udział w zabawach; wczoraj do kadryla stanęło już par trzydzieści, którymi wykwintnie i energicznie zarazem dowodził bar. Konstancy Brunicki.

W poniedziałek odbędzie się wieczór tańczący u hr. Skarbków, a tymczasem wszyscy wczoraj obecni dali sobie *rendez vous* na sobotę w Kasynie miejskiem, na balu prasy!

— **Książę Biskup krakowski** ks. Julian Puzyna, przybył wczoraj popołudniu do Lwowa, w celu wzięcia udziału w pracach sejmowych. Książę Biskup krakowski ma zabawić we Lwowie do przyszłego czwartku.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łącz. Kooperatorem przy kościele św. Andrzeja we Lwowie zamianowany został O. Sergiusz Michna z zakonu OO. Bernardynów, w miejsce O. Dominika Górkiego, przeniesionego do Dukli. — Jurysdykcję otrzymał O. Józef Jelinek, ze zgrupowania OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.

Dycecija przemyska: Instytucję kanoniczną na kanonik przy Kapitułe katedralnej otrzymał ks. Józef Stachyrak, spirytualny seminarium duchownego. — Przeniesieni księża wikaryusze: G. Kraus z Gorlic do Kurzyny, F. Bielański z Kurzyny do Grębowa i B. Świejkowski z Grębowa do Gorlic.

Dycecija tarnowska: Odnaczony R. i M. ks. Walenty Gadowski, katecheta przy seminarium naucz. w Tarnowie. — Prezentę na probostwo w Łęczycy otrzymał ks. Antoni Ptaszkowski. — Administratorem w Jakubkowicach ustanowiony ks. Tomasz Stolarczyk. — Konkurs na probostwo w Jakubkowicach rozpisany do 12 lutego b. r.

— **Wielka reduta.** O nadzwyczajnym zajęciu, jakim cieszy się zapowiedziana na dzień 1 lutego reduta, świadczy najlepiej okoliczność, iż w dniu wczorajszym zabrakło już łóż parterowych i I piętra na ten wieczór.

Wobec niespodziewanie licznych zgłoszeń postanowił komitet urządzać na scenie szereg łóż, których przeważną część już obecnie rozebrano.

— **Bilety na bal prasy** sprzedaje biuro komitetu balowego (hotel Europejski 1. 4, I piętro), w godzinach od 12—6 wieczorem. Nadto, jak już donieśliśmy, nabywać można karty wstępu w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, tudzież u gospodarza. Kasyna miejskiego, p. Buynowskiego, za okazaniem zaproszenia.

Dotki za karty honorowe odsyłać należy na ręce p. prezydenta Mochnackiego.

— **Bal cyklistów.** Komitet odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali bibliotecznej kasyna Miejskiego; wszystkie komisje balowe przedłożą sprawozdanie z wyznaczonych im czynności.

Pani Dzdzisławowa Marchwicka, protektorka balu, zaprosiła 80 pań w skład komitetu pań. Komitety pań i panów dokładają energicznych starań, aby bal udał się świetnie w całym słowa znaczeniu.

— **Opłata kwaterunkowa we Lwowie.** Rada miejska postanowiła podobnie, jak w roku zeszłym, pokrywać przewidziane na rok 1896 koszta kwaterunku c. i k. wojska we Lwowie, opłatą kwaterunkową od tych właścicieli realności, na których ciąży obowiązek kwaterunku. W r. b. wynosić będzie ta opłata również 4 pr. „cztery od sta“ podatku domowo-czynszowego państwowego, a właściciele realności wolni będą skutkiem tego w normalnych stosunkach od kwaterunku rozdzielonego. Budynki, które z powodu nowej budowy bądźto całkiem, bądźto częściowo wolne są czasowo od podatku domowo-czynszowego, nie są wolne od tej opłaty kwaterunkowej, a pobór takowej na rzecz kasy miejskiej sprawować będzie jak dotąd c. k. główny urząd podatkowy w terminach ustanowionych dla opłaty podatku domowo-czynszowego czyli kwartalnie z dołu.

— **Własny dom** jest niezawodnie marzeniem każdego śmiertelnika, któremu — o co u nas nie trudno — dojadły stosunki czynszowe i który radby rodzinie pozostawić własne gniazdko. Potrzebie tej żywo u nas odczuwanej, zamierza zarządzić konsorcjum, które projektuje budowę domów z ogródkami, nabywanych przez urzędników spłatą czynszu. Podstawą projektu jest dom o 5 ubikacjach z przynależnościami, osadzony na gruncie o objętości 225 kw. sążni. Płacąc po 400 zł. rocznie, strącających kondykttem, przychodzi się w posiadanie takiego domu po latach 19. Oczywiście dopuszczalne są różnorodne inne kombinacje, jak nabywanie za gotówkę, za część gotówki i spłatę reszty czynszem i t. d.

Domy staną na wzgórzu Lyczakowskim, które to miejsce jest bardzo malownicze, a pod względem zdrowotności nie nie pozostawia do życzenia. Z miastem przysła kolonia urzędnicza połączoną będzie nie tylko tramwayem, lecz także jeszcze tańszymi własnymi środkami lokomocyjnymi.

Myśl jest zdrowa i może znakomicie podnieść dobrobyt rodzin niezamożnych. Wejdzie ona w życie z chwilą, gdy znajdzie się 100 kompetentów. Od 1 b. m. zebrano dotąd ponad 60 podpisów, nie wiele więc już brakuje do owej cyfry.

Bliższych szczegółów udzielają i zgłoszenia przyjmują bezinteresownie kancelaryje adwokackie dr. E. Liliena (ul. Hetmańska 12) i dr. W. Kulikowskiego (ul. Jagiellońska 2).

— **Bank zaliczkowy** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali ratuszowej.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi p. Stanisław Schnür-Peplowski w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 6 odczyt na temat: „Krwawa karta“, fragment z przeszłości Galicji.

— **Klub miłośników** sztuki fotograficznej we Lwowie, odbył onegdaj doroczne zgromadzenie, na którym, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału, wybrano prezesem p. Stanisława Sobolewskiego, zastępcą p. Stanisława Piegłowskiego a do wydziału weszli pp.: Henryk Dradacki, Ferdynand Włoszyński, Piotr Michałowski, Stanisław Lachowski; zastępcami wydziałowych wybrano pp.: Friedricha Albina i Artura Kościeleckiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Jan Stromenger i Teofil Dzułyński. Najważniejszą z powyższych uchwał jest rozpisanie konkursu na najlepsze prace fotograficzne dla członków klubu, z terminem do 1 października b. r. Nadesłane prace staną się własnością klubu, a nagrody stanowią medal złoty i dwa srebrne.

— **Zjazd dzierzawców.** Podniesioną została myśl utworzenia Towarzystwa dzierzawców dóbr ziemskich. P. Jan Mazaraki z Głogowa proponuje przedwstępny zjazd u siebie lub w Rzeszowie, dla rozpatrzenia tej sprawy i przygotowania projektu statutów dla walnego zgromadzenia, które miałyby założenie takiego towarzystwa postanowić.

— **Stacya ratunkowa** — za naszym pośrednictwem — prosi pp. czytelniczki o łaskawe nadsyłanie niepotrzebnych wyprawek dziecięcych, bo otrzymane dawniej, już zostały użyte Łaskawe dary uprasza się składać na stacyi ratunkowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Budweiser, właściciel drukarni, 72 lat życia.

W Nowej Wsi Narodowej, pod Krakowem, Wiktorya Gertruda z Zubrzyckich Zubrzycka, urodzona 1829 r. w Kapuścińcach na Podolu, żona s. p. Marcelgo Zubrzyckiego, b. więźnia stanu, nauczyciela w Tlustem.

W Chicago, Jan Migdalski, założyciel i redaktor pisma *Standar*, w 32 r. życia, pozostawiając po sobie żonę i córeczkę. Gazety tamtejsze piszą o nim z wielkim uznaniem. Ś. p. Migdalski urodził się w Warszawie, złączył przed siedmiu laty, pozostawiający rodzinę, wraz z żoną zmuszonym był wywędrować za morze.

W Warszawie, dr. Franciszek Jawdyński, chirurg warszawski, skutkiem zakażenia krwi przy operacji, w 45 r. życia. Ś. p. Jawdyński odznaczał się nader wibitnymi zdolnościami, a dzięki swemu doświadczeniu i wiedzy lekarskiej, cieszył się wielkim zaufaniem u chorych, uznaniem i sympatją u kolegów.

Feliks Jeziorański, jeden z wybitniejszych członków dawnego sądownictwa, uczony prawnik, redaktor warszawskiej *Gazety sądowej*.

W Jassach, Konstancy Junosza Łempicki, porucznik 19 pułku obrony krajowej.

W Wiedniu, Emil Brunnenmeister, profesor prawa karnego w Uniwersytecie tamtejszym.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 23 stycznia do 12 w południe dnia 23 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 4 m./sek., niebo czyste a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —7.0°C., najwyższa —4.5°C. wczoraj w południe, najniższa —10.2°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pogodna.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766.0 mm.

Prognoza na dobę 24 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 4 m./sek.; średnia temperatura pozostanie około —7°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opadu nie będzie.

— **Mieszkańcy Kamieńca Podolskiego** zyskali zapewnienie władzy, iż jeszcze w ciągu r. b. zostanie wybudowana kolej żelazna od stacyi Łarga kolei południowo-zachodniej do tego miasta.

— **O pożarze teatru** dla dzieci w Jeekaterynosławiu, o którym już doniosły depesze,

telegrafują następujące bliższe szczegóły: Wybiegłszy na scenę, aktorka krzyknęła „pożar!“ Publiczność rzuciła się tłumnie ku dwóm wyjściom. W straszny zgiełku i dymie ludzie się dusili. W ciągu pół godziny budynek teatru runął. Dach papowy przykrył mnóstwo znajdujących się w ogniu dzieci i osób dorosłych. Jedną z matek rzuciła się wprost w ogień za dziećmi. Trupy zupełnie zwęglone. Liczba ofiar dotychczas nie jest ściśle wiadoma, mówią o 49 spalonych. W pożarze znalazło śmierć mnóstwo dzieci. Miasto w żałobie. Spalił się kierownik straży ogniowej i dwaj strażacy.

— **P. Erazm Jerzmanowski**, znany z ofiarności swojej obywatel amerykański, jak donoszą dzienniki tamtejsze, opuszcza w kwietniu b. r. Nowy Jork i udaje się na stałe do swego majątku pod Krakowem. Pałac p. Jerzmanowskiego w Nowym Jorku już sprzedany, a dyrektorowie Equitable Gas Light Comp. są już zawiadomieni, że p. Jerzmanowski na dorocznym walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów tego towarzystwa zrzeknie się urzędu prezidenta.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we czwartek „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdi'ego. Pierwszy występ Gemmy Bellincioni.

Jutro, w piątek „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana.

W sobotę „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Występ Gemmy Bellincioni i Ignacego Wahrmuta.

**Dyrekeya teatru** zaangażowała na cały sezon operowy znanego tenora p. Ignacego Wahrmuta, który w roku zeszłym z rzteltem powodzeniem występował w operze warszawskiej. P. Wahrmut wystąpi po raz pierwszy w sobotę w „Carmen“.

**Mira Heller.** Pierwszy występ gościnny p. Miry Heller, naznaczony na d. 1 lutego; artystka ukaże się w nowej swej partyi Walentyny w „Hugonotach“. P. Heller przybywa do Warszawy w przyszłym tygodniu.

**Trzeci koncert** gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w piątek, w sali Domu narodnego. Wszystkie numera wykona Henryk Melcer. W skład programu wchodzi: 1. Beethoven: Koncert Es-dur z towarzyszeniem orkiestry; a) Allegro, b) Adagio un poco mosso, c) Rondo; 2. a) J. Brahms: Rapsodya, b) Fr. Chopin: Nocturne H-dur, c) Mazurek C-dur, d) Etude A-moll, e) Ed. Grieg: Gjaetregut, f) Fr. Liszt: Rapsodya; 3. H. Melcer: Koncert E-moll z towarzyszeniem orkiestry (nagrodzony na konkursie): a) Maestoso, b) Andantino, c) Vivace. Orkiestra gal. Towarzystwa muzycznego, pod kierownictwem dyr. Rudolfa Schwarza. Fortepian koncertowy Bösendorfer, ze składu pani Maryi Marek. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

**Demokracya katolicka w Polsce.** Ks. Z. Zbyszewski, licencjat Teologii z Collegium Romanum, wydał pod powyższym tytułem obszerne dzieło (str. 428), które wyszło we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta. Notujemy na razie ukazanie się tej pracy, poruszającej wiele kwestyj żywotnych, zastrzegając sobie obszerniejszy jej rozbiór.

**Władysław Mierzwiński** spodziewany jest w Warszawie; znakomity tenor wyjechał z Paryża na Wiedeń, gdzie się 2 dni miał zatrzymać. Po koncercie w Warszawie, Mierzwiński wystąpi w Łodzi, złączy udaje się do znaczniejszych miast cesarstwa, w tej liczbie do Petersburga, Moskwy, Kijowa, Charkowa i Odessy.

**Tańce karnawałowe** A. Wrońskiego, wyszły nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie. Jak wszystkie utwory znanego zaszczytnie kompozytora, odznaczają się one piękną melodyą i skończonym zacięciem. Zeszyt ten zawiera: „Do Werbiaża“ mazury, „Na murawie“ dumka i kołomyjki, „Helenka“ polka i „Bukiet niezapominajek“ walce.

## O promieniach Röntgena.

Od paru tygodni pojawiają się w piśmiech codziennych częste wzmianki i notatki o mniej lub więcej szczęśliwych próbach przedsiębranych w celu sprawdzenia odkrycia Röntgena, profesora uniwersytetu w Würtzburgu, odkrycia mającego charakter ściśle naukowy, które jednak z powodu możliwości stosowań zwłaszcza w medycynie, wywołało niezwykle zaciekawienie wśród szerokiego warstwu publiczności.

Sam autor nie ogłosił dotąd w żadnym czasopiśmie naukowym szczegółów odnoszących się do drogi, która go doprowadziła do

odkrycia, ani też sposobu najdogodniejszego wywołania zjawiska, będącego jego istotą. Wszystko co dotąd wiemy polega na ogłoszeniach osób, które zapewne w prywatnej drodze otrzymały od Röntgena wiadomość o jego spostrzeżeniu.

W niniejszym ustępie pragniemy opisać w jak najprzystępniejszy sposób znane dotąd zjawiska, mające związek z nowym odkryciem i okazać na czym polega jego nowość.

Oto wyobraźmy sobie bańkę szklaną, wielkości dużej pomarańczy, w którą w dwóch miejscach wlotowo druciki platynowe, zakończone wewnątrz bańki nalutowanymi prostopadłe do nich blaszkami z glinu, a prócz tego opatrzoną wąską szyjką szklaną, przez którą można z niej wypompować powietrze, lub wprowadzić na jego miejsce jakikolwiek inny gaz. Jeżeli połączymy wystające na zewnątrz końce drucików platynowych drutami z biegunami przyrządu, który może dostarczyć przerywanego prądu elektrycznego o wysokim napięciu n. p. z biegunami tak zwanej cewki indukcyjnej, to dopóki powietrze w bańce posiada gęstość zwyczajną powietrza atmosferycznego, zobaczymy — w razie jeśli napięcie prądu jest dostatecznie wielkie — jasne iskry, przeskakujące z trzaskiem wewnątrz bańki od jednej blaszki do drugiej za każdym przerwaniem prądu, które to zjawisko nazywa się rozbrojeniem elektrycznym. Skoro zaczniemy przez szyjkę usuwać stopniowo powietrze z wnętrza bańki, zmienia się charakter owego rozbrojenia w miarę jak maleje gęstość pozostałego wewnątrz powietrza. Zamiast hałaśliwych iskierek pojawia się smuga jasnego barwnego światła, przebiegająca po najkrótszej drodze od jednej blaszki do drugiej, tworząc pomiędzy nimi jakby pomost świetlny, który jednak okazuje wybitne różnice w pobliżu każdej z dwóch blaszek. Oto bezpośrednio z blaszki, którą prąd do bańki wchodzi zwanej z tego powodu anodą (z greckiego  $\alpha\nu\delta\omicron\varsigma$ , droga wejścia) wytryska niejako smuga barwnego światła, nie sięgając jednak aż do blaszki drugiej, katody ( $\kappa\alpha\tau\omicron\delta\omicron\varsigma$ , droga wyjścia), lecz kończąc się w pewnej odległości od niej. Katoda pokrywa się ze wszech stron tlejącym światłem niebieskimi a między obu światłkami pozostaje ciemna przerwa. Barwa strugi jasnej zależy od jakości resztki gazu zawartego w bańce i jest inną w powietrzu, a inną w tlenie, wodorze i t. d., obłoczek zaś jasny przy katodzie świeci zawsze światłem bledo niebieskim.

Zjawisko takie nie utrzymuje się trwale; w miarę jak maleje gęstość resztki gazu w skutek działania pompy, skraca się coraz bardziej smuga jasna z jednej strony, z drugiej ściga się, wsiaka niejako coraz bardziej w katodę ową tlejącą światłem, a ciemna przerwa zajmuje coraz większą część dawnej świetlnej drogi. Kiedy wreszcie gęstość pozostałego gazu stanie się kilkadziesiąt tysięcy razy mniejszą od gęstości powietrza atmosferycznego, zanika zupełnie światło przy anodzie, przy katodzie widnieją zaledwie ślady jego, a natomiast zaczynają wyraźnie i jasno świecić szklane ściany bańki. Ale barwa tego światła nie zależy już od jakości drobnej resztki gazu, która przecież jeszcze pozostała w bańce — a tylko od jakości, t. j. składu samego szkła.

Doświadczenie okazało, że powód tego świecenia leży w katodzie, skoro bowiem umieścimy wewnątrz bańki małą zasłonkę n. p. blaszkę metalową grubości papieru, to te miejsca ścian bańki, z których wskutek pozycyji zasłonki nie widać katody, przestają natychmiast świecić, są jakby w cieniu rzucanym przez blaszkę. Takie doświadczenie dowodzi nie tylko, że powodem świecenia szkła jest katoda, a raczej jakiś czynnik wpływający z katody, lecz także, że ów czynnik wybiega z katody po liniach prostych, na kształt światła z ciała świecącego. Pozycja cienia na ścianie nie zależy zupełnie od miejsca, w którym wlotowo anoda, a więc nie jest to tylko modyfikacja pomostu świetlnego, który poprzednio łączył obie elektrody. Ten czynnik otrzymał nazwę promieni katody.

Zanim zajmmy się bliżej temi promieniami, wypada dodać, że powstają one i istnieją wewnątrz bańki tylko dopóty dopóki gęstość pozostałego gazu nie zejździe poniżej pewnej granicy; gdy bowiem pompa dostatecznie dokładna, rozrzedzi gaz jeszcze około tysiąckrotnie, wtedy zanika i świecenie szkła, bańka wygląda tak, jak wyglądała przed przepuszczeniem przez nią prądu. Bo też istotnie prąd przestal przez nią przechodzić — gaz tak bardzo rozrzedzony stawia mu zaporę nie do przebycia — a wraz z istnieniem prądu, przestają istnieć i promienie katody.

Jakież są ich cechy charakterystyczne? Czy działają na oko, nie można było stwierdzić, póki nie wzięła ciasna przestrzeń bańki, w której powstały, działają jednak w wybitny sposób na szkło pobudzając je do świecenia, zwanego fluorescencyją. Takie świecenie fluorescencyjne wywołują one również w wielu innych ciałach, umieszczonych wewnątrz bańki naprzeciw katody. Ta właściwość promieni katody pozwala nam wykazać jeszcze jedną ich cechę; oto, jeśli zapomocą zasłony metalowej z wąską szparką wydzielimy wąską

strugę tych promieni, a w bieg ich wstawimy płytkę lyszczyku powleczonej ciałem fluoryzującym, tak, by ją muskały w swym biegu, wtedy zaznaczają one, same niewidzialne swój ślad na płytce jasno świecąca smugą. Smuga taka zupełnie prosta wygina się natychmiast skoro do bańki zbliżymy jeden z biegunów magnesu, a zmienia stronę wygięcia, gdy zmienimy biegun magnesu na przeciwny.

A więc promienie katody rozchodzą się po liniach prostych, nie przenikają grubszych zasłon metalowych, wywołują fluorescencyją i ulegają działaniu magnesu. Szkło bańki przeźroczyste dla światła wydawało się dotąd przegrodą zupełnie nieprzenikliwą dla nich, przynajmniej nikt przed Röntgenem nie spostrzegł zewnątrz bańki szklanej żadnych objawów, których powodu wypadaloby szukać w zjawisku przebiegającym wewnątrz niej.

Z niedostępnego więziwnia wewnątrz bańki szklanej wydobyl jednak promienie katody przed dwoma laty Lenard zachęcony i wezwany do pracy w tym kierunku przez Herta, który spostrzegł, że metale, nieprzeźroczyste dla nich w grubszych blaszkach, przepuszczają je bardzo łatwo, gdy grubość blaszki nie jest większa od tysięcznej części milimetra.

Zrobiwszy mały otworek w szkle naprzeciw katody zakleił go Lenard cienką blaszką glinową i przekonał się, że przez to okienko wydobywają się istotnie promienie katody na zewnątrz. Powietrze w pobliżu okienka świeciło bladem niebieskim światłem, które wstrzymywało zasłony z cieniutkich blaszek glinu nie wstrzymując jednak biegu promieni katody, wywołujących i po za taką przegrodą fluorescencyją na zasłonach powleczonej ciałem fluoryzującym, jednak tylko w odległości od okienka nie większej nad kilka centymetrów. Badając pozycyję plamy światła fluorescencyjnego na zasłonie przekonał się Lenard, że przesuwają się ona za zbliżeniem magnesu, zupełnie tak samo jak wewnątrz bańki, oko jednak umieszczone w kierunku biegu promieni nie odczuwa zupełnie ich obecności.

Co więcej: płyta fotograficzna umieszczona na drodze tych promieni, okazała się na nie wrażliwa, tak jak na promienie światła; pokrywając części płyty ciałami mniej lub więcej przepuszczającymi promienie katody, otrzymał on po wywołaniu płyty wyraźne więcej lub mniej ciemne cienie tych ciał — wszystko jednak tylko w pobliżu okienka glinowego.

Przypuszczając, że rychłe znikanie tych promieni w powietrzu jest skutkiem jego gęstości przykitał Lenard w około okienka brzeg długi rury szklanej, przez której drugi koniec złączony z pompą można było rozrzedzać w niej powietrze, lub inny gaz z wypełniający ją pierwotnie. I okazało się, że przypuszczenie było słuszne; w miarę tego, jak masa gazu w rurze stawała się coraz to mniejszą, wzrastała odległość, w której fluorescencyja przesuwanej zasłony wskazywała jeszcze obecność promieni. I nie było kresu temu wydłużaniu się promieni; w największych rozrzedzeniach, które można w ogóle osiągnąć, w rozrzedzeniach które kładły kres ich powstawaniu, a więc i istnieniu wewnątrz bańki stwierdził Lenard ich istnienie na zewnątrz, a tem samem i niezależność ich istoty od obecności materji w przestrzeni, którą przebiegają.

Jak pocisk z działa wyrzucony przebiega długą drogę wśród środowiska, tak dlań rzadkiego jak powietrze, a grzejnie po coraz to krótszym biegu, skoro trafia na coraz to gęściejsze, ciała oddając energję swego ruchu napotykanym cząstkom materjalnym, tak wnikają promienie katody — jakakolwiek jest ich natura — tem głębiej w materjale, im ona jest rzadsza, a ich wnikanie wśród tego jest tylko przekształcaniem się energii tworzącej ich istotę w inne formy, dostrzegalne w objawie fluorescencyji lub działaniu fotograficznym, lub niedostrzegalne dotąd, ale nie mniej pewnie istniejące, skoro promień w przebiegu nie spotka ciał fluoryzujących ni płyty fotograficznej.

Tyle było wiadomo o promieniach katody do ostatnich czasów. Obecnie dowiadujemy się, że Röntgen wykrył nowy rodzaj promieni. Powstają one w tych samych warunkach, co znane promienie katody, źródłem tych jak tamtych jest katoda, a różnica i nowość leżą w tem przedewszystkiem, że nie potrzebują one okienka Lenarda dla wydostania się po za obręb bańki, w której się zrodziły, bo przenikają szkło, przenikają także drzewo, papier, sukno, ciało ludzkie a nawet niezbyt grube warstwy metali. Przenikają je jednak z niejednoką łatwością, osłabiając się tem bardziej, im większa jest gęstość ciała przenikane. Pod tym względem są zupełnie podobne do promieni katody, z którymi też dzielą wspólną własność wywołania fluorescencyji i działania na płytę fotograficzną.

Prócz łatwości przenikania ciał ma istnieć jeszcze jedna bardzo ważna różnica: oto magnes ma na nią nie działać wcale. Byłoby przedewszystkiem zapuszczać się w jakikolwiek spekulacye o naturze i istocie tych promieni, dopóki autor odkrycia nie wypowie swo-

ich poglądów i dopóki subtelne doświadczenia, prowadzone w cisy pracowni fizycznych nie rozjaśnią dostatecznie mglistej tajemniczości otaczającej „nowy czynnik przyrody“.

I. Z.

## Sejm.

Lwów, 23 stycznia.

(12 posiedzenie 1 sesji VII peryodu).

(§) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Ba den i otwiera o godzinie 10 minut 25 przed południem posiedzenie.

Obecnych 109 posłów.

Urlopie otrzymał J. E. Madeyski na 2 tygodnie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, których wniesiono dotąd 741. Petycje przekazano do załatwienia komisjom.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego: w przedmiocie subwencyi na wykupno szczytków kościoła poddominikańskiego w Oświęcimie. Sprawozdawca poseł Chamiec w zastępstwie p. Romanowicza.

Sprawozdawca wnosi, aby przedłożenie to przekazano do załatwienia komisji budżetowej.

P. Kramarczyk krytykuje przedłożenie Wydziału krajowego, z powodu, iż proponuje za małą na ten cel subwencję.

Marszałek dwukrotnie przerywa mowę, pouczając go, iż przy pierwszym czytaniu możliwą jest tylko dyskusja formalna nad wnioskiem, czy sprawozdanie to ma być odesłane do komisji budżetowej, czy do jakiej innej.

P. Kramarczyk stawia tedy wniosek, aby to sprawozdanie zwrócone zostało Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania.

Sprawozdawca poseł Romanowicz sprzeciwia się temu wnioskowi, poczem Izba odrzuca wniosek p. Kramarczyka, a przyjmuje wniosek Wydziału krajowego.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycji ks. Łukasza Bobrowicza kapelana obrządku gr. kat. przy szpitalu lwowskim o systemizowanie na tej posadzce i podwyższenie płacy. Sprawozdawca poseł Hossard.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, przeszedł Sejm nad tą petycją do porządku dziennego.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Barwińskiego o wprowadzenie w szkołach średnich obowiązkowej nauki obu języków krajowych.

Wniosek odesłano do komisji szkolnej. Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Poczeczka z projektem ustawy o wcieleniu obszarów do związku gminy i o tworzeniu gmin zbiorowych.

P. Poczeczka podnosi w uzasadnieniu swego wniosku, iż w Sejmie nie ma nikogo, kto by uznawał, iż reforma gminna jest konieczna. Omawiając stosunki panujące w gminach, podnosi mowca, że winą tego, iż policya nie jest należycie wykonywana, nie są ludzie, ale ustawodawstwo, dotychczasowa organizacyja gminna.

Wniosek odesłano do komisji gminnej. Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Barwińskiego o zaprowadzenie praktycznych kursów nauki języka ruskiego dla urzędników państwowych i autonomicznych, i kandydatów na urzędników.

Wnioskodawca domaga się uchwalenia rezolucyji zywającej Rząd:

1. by dla kandydatów zawodu urzędniczego zaprowadzone zostały na Uniwersytecie kursa praktyczne języka ruskiego;

2. by zostały ustanowione komisye egzaminacyjne, któreby miały uzdolnionym kandydatom wystawiać świadectwa znajomości języka ruskiego w mowie i piśmie;

3. by dla urzędników, którzy dotąd nie mieli sposobności do nabycia znajomości języka ruskiego w piśmie i mowie, urządzono praktyczne kursa nauki języka ruskiego po miastach, gdzie znajdują się potrzebne ku temu warunki;

4. by wyznaczono termin, w jakim mają sobie przyswoić znajomość języka ruskiego w piśmie i mowie, ci urzędnicy, którzy dotąd nie mieli sposobności nauczyć się języka ruskiego.

Wzywa się Wydział krajowy, by ewentualnie tam, gdzie kursa praktyczne nauki języka ruskiego dla urzędników zostaną urządzane, polecił urzędnikom autonomicznym, ażeby uczęszczali na te kursa praktyczne, i by wyznaczył termin, do którego urzędnicy autonomiczni mają przyswoić sobie znajomość języka ruskiego w piśmie i mowie.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Wachnianina o utworzenie klas praktycznych z ruskim językiem wykładowym przy c. k. gimnazjum w Stanisławowie.

Wnioskodawca apeluje do Izby, aby pozwoliła rozwijać się Rusinom pod względem narodo-

wym, a wówczas ręka podana Rusinom będzie ręką przyjaciela, Polacy i Rusini pod wieloma względami zżyją jednakowej doli, zatem — zdaniem mowcy — powinno łatwo przyjść do porozumienia.

Wniosek odesłano do komisji szkolnej. Z porządku nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyji do pobierania opłat mylnicznych na drodze powiatowej Brody-Zalósce-Tarnopol. Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego Izba uchwala udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Brodach koncesyji na lat 5, licząc od dnia wejścia w wykonanie uchwały sejmowej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie dalszej subwencyi na zalesienie wydm piaszczystych w kraju. Sprawozdawca poseł Zdzisław Tarnowski.

Komisya wnosi, aby Sejm uchylając dawniejsze swe uchwały, wyznaczył na koszt dalszego zalesienia wydm piaszczystych w powiatach: Cieszanów, Jaworów, Mościska, Rawka, Sokal, Nisko i Tarnobrzeg kwotę 25.000 zł. płatną w 10-ciu ratach rocznych po 2500 zł., począwszy od 1 stycznia 1896 r.

Wnioski uchwalono bez dyskusyji. Z kolei na wniosek komisji gospodarstwa krajowego przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia petycję Józefa Kułaczkowskiego, b. leśnika w powiecie niskim o zapomogę.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem ustawy zezwalającej gminie miasta Sambora na pobór pięcioprocentowej opłaty od czynszu najmu, wynoszącego co najniżej 50 zł. rocznie.

Izba uchwala projekt bez dyskusyji.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Klemensiewicza w sprawie ściślego przestrzegania §. 56 ustawy z 23 maja 1883, nr. 83 Dz. u. p. Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby polecił wszystkim c. k. urzędom wymiarowym, iżby się ściśle do przepisu powyższego paragrafu stosowały w przewidzianych paragrafem tym wypadkach zawsze tylko pojedynczą należytość prawną (przenosną) przypisywały i ściągaly, aby wpłacaną należytość w dokładnej utrzymywały ewidencyjnie tak, iżby po złożeniu odpisu dokumentu prawnego, co do tego samego przedmiotu ponowny wymiar nie miał już miejsca, wreszcie aby przypis podwyższonej należytości według §. 80 ces. pat. z dnia 9 lutego 1850 nr. 50 Dz. u. p. wtedy tylko miał miejsce, jeżeli zamiar ukroczenia Skarbu przez zatajenie interesu jest udowodniony.

Wniosek uchwalono.

Następnie komisya prawnicza zdaje sprawę z petycji Zwierzchności gminnej w Ujściu solnem (pow. Bocheńskiego) o utworzenie tam nowego sądu powiatowego. Sprawozdawca poseł Karatnicki.

Komisya wnosi, aby petycję tę przekazać Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania w porozumieniu z władzami sądownymi i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyji sejmowej.

Wniosek uchwalono bez dyskusyji. Nastąpiły z porządku sprawozdania komisji petycyjnej o petycji p. Jana Piza, inżyniera-adjunkta krajowego biura melioracyjnego o policzenie lat służby spędzonych przy Radach powiatowych i spółce wodnej Rudnickiej od 1 sierpnia 1886 do 11 października 1892, do służby krajowej, oraz p. Juliana Misiakiewicza inżyniera-asystenta kraj. biura melioracyjnego o policzenie mu lat służby spędzonych na posadzce asystenta w c. k. szkole Politechnicznej we Lwowie i Akademii rolniczej w Poppelsdorf. (Sprawozdawca poseł Michalski).

Komisya wnosi, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy do policzenia petentom tych lat do służby krajowej.

Uchwalono. Następnie zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej uchwalono przejść nad petycją Abrahama Lejby Gugiga z Peczenizyna o zarządzenie oddania mu domu sprzedanego przez c. k. Dyrekyę galie. funduszu propinacyjnego za dług Santiago Heifermana (sprawozdawca poseł Kostheim) do porządku dziennego.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1894/95. Sprawozdawca rektor Balzer.

Wnioski komisji podaliśmy już w wcześniejszym numerze naszego pisma. W rozprawie ogólnej zabrał głos poseł Szczechowski, zaznaczając, że zamierzał pierwotnie przemawiać przy tym przedmiocie, ale uważa, iż właściwszem będzie uczynić to dopiero przy wniosku p. Rottera w sprawie ogólnej reformy szkół średnich.

Izba uchwala następnie bez dyskusyji wszystkie wnioski komisji.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gminnej z projektem ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą z d. 13 marca

1889 r. nr. 24 Dz. u. k. i. znaczniejszych gmin. Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

Komisy wnoszą projekt ustawy, oraz rezolucję polecającą Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, jakie zmiany poczyniłoby należało w postanowieniach krajowego ustawodawstwa gminnego, co do sposobu zawiadywania specjalnymi sprawami ludności chrześcijańskiej i ludności izraelskiej i aby porozumiewał się w tym przedmiocie z Rządem, na następnej sesji sejmowej wnioski Sejmowi przedłożył.

W rozprawie ogólnej zabrał pierwszy głos p. Andrzej Potocki, podnosząc przedewszystkiem, aby z uwagi, że wiele miasteczek nie o wiele różni się od gmin wiejskich, pozostawiono w ustawie Wydziałowi krajowemu możność porozumienia się z Namiestnictwem, co do ewentualnego wyjęcia z pod tej ustawy niektórych małych miast, które tego żądają i odwrotnie, w razie rozwoju niektórych mniejszych miast, objęcia ich nową ustawą.

Mowca poddając niektóre paragrafy krytyce pod względem stylistycznym, ubolewał nad tem, że w projekcie ustawy władza wykonawcza zbyt małą wyposażoną została atrybutami. Nie można tego powiedzenia uważać, jakoby mowca nie stał na stanowisku autonomicznym. Dziś zresztą nikomu tego zarzutu się nie czyni, gdyż autonomię uważamy wszyscy za podwalinę, jako paladym naszego bytu narodowego. Mowca chciałby mieć silniejszą władzę wykonawczą bo wówczas dla odpowiedzialnych zwierzchności gminnych znajdziemy lepszych ludzi.

Mowca oświadcza w końcu w imieniu swych przyjaciół politycznych, iż ustawa ta przyczyni się do rozwoju naszego mieszczanstwa. W Polsce — oświadcza mowca — cierpieliśmy na tem, że stan mieszczański nie był dość rozwinięty. On dopiero teraz powoli przychodzi do stanowiska, które mu się słusznie należy, a jakie leży w interesie całego kraju. Jeżeli nie ziszczą się wszystkie nadzieje, jakie z ustawą tą łączymy, to wówczas będzie można odpowiednio ją zmienić. (*Huczna brawa*).

Sprawozdawca p. Fruchtmann podziękował poprzedniemu mowcy za życzliwe słowa o stanie mieszczańskim.

Przystąpiono następnie do rozprawy szczegółowej.

Całą ustawę gminną dla miast i miasteczek przyjęto następnie w całości, z jedną tylko drobną poprawką stylistyczną, postawioną przez p. Abrahamowicza.

Przy dyskusji nad ustawą wprowadzającą, t. j. nad kwestyą, które miasta i miasteczka obowiązują nad tą ustawą, uchwalono na wniosek p. Wodzieckiego przekazać ponownie komisji rozpatrzenie i rewizję spisu miast z poleceniem zdania sprawy na następnej sesji. Co do niektórych miast podnosili bowiem pp. Trzeciński, Jahl, Żardecki i Borkowski wątpliwości, czyli one mogą być objęte tą ustawą, ze względu na to, iż są bardzo małe. Trzeciński czytał ustawy gminnej i artykuł ustawy wprowadzającej zawierający spis miast, postawione zostanie na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. P. Edward Jędrzejowicz odpowiedział na interpelację p. Styli i towarzyszy do Wydziału krajowego w sprawie budowy dróg z Wadowic do gościńca rządowego Kęko-Oświęcimskiego, iż Wydział krajowy przyrzekł Wydziałom powiatowym w Białej i Wadowicach subwencji udzielić, jeżeli zastosują się do przepisanych warunków.

P. Bojko wnoszą, aby jego wniosek złożony na przedostatniej sesji sejmowej w sprawie wynagrodzenia gmin za sprawowanie czynności poruczonego działania, odesłano do komisji administracyjnej — przydzielono komisji gminnej.

Odczytano złożone wnioski i interpelacje.

P. Kramarczyk i tow. interpelują p. komisarza rządowego o zniesienie nakazu niszczenia mięsa i słoniny z nierogacizny węgrowskiej.

P. Okuniewski i tow. interpelują p. komisarza rządowego z powodu rzekomych nadużyć starosty w Zydaczowie, popełnionych przy wyborach.

P. Winniczuk i tow. interpelują p. komisarza rządowego w sprawie poboru soli surowicy w pow. Stanisławowskim.

P. Zdźszaw Tarnowski i tow. stawiają wniosek wezwania Rządu o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu.

P. Meciński i tow. interpelują p. komisarza rządowego, kiedy Rząd zadość uczyni życzeniu Sejmu w sprawie trudności stawianych przy rewersach demolacyjnych i zakazu budowy w rejonach fortyfikacyjnych.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 50 po południu; następne jutro o godzinie 10 przed południem.

## OSTATNIA POCZTA

Z Tryestu donoszą pod datą wczorajszą: Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który tu przybył z Najd. Małżonką, Córkami, Najd. Arc. Maryą Anuncyją i Elżbietą, oraz Synem Najd. Arcyksięciem Ferdynandem Karolem, wsiadłszy wraz z Członkami swej Rodziny na parowiec Lloyd „Habsburg“, udał się w południe w dalszą podróż do Aleksandrii.

W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem poczt i telegrafów, dep. Lingen domagał się rozszerzenia święteńca niedziel dla urzędników pocztowych. Członek Koła polskiego ks. dr. Jażdżewski popierając poprzedniego mowcę zwrócił uwagę na trudności powstające w przesyłce listowej w dzielnicach polskich z powodu nieustającego germanizowania polskich nazw miejscowości. Mowca wyraził przytem ubolewanie, że wielką część urzędników pocztowych i telegraficznych należy do Towarzystwa dla szerszenia germanizacji (pod literami HTK) i popiera jego agitację, co się nie zgadza z ich charakterem jako urzędników.

Podsekretarz stanu Fischer oświadczył, że cesarski urząd pocztowy starać się będzie usunąć wszelkie niedogodności co do święteńca niedziel i świąt, stosownie do warunków lokalnych. Na wywoływanie zaś posła Jażdżewskiego odpowiedział mniej więcej w ten sposób:

O ile się mogłem dowiedzieć, nikomu nie jest znany wypadek, w którymby urzędnicy należeli do Towarzystwa HTK. Życzęciom posła Jażdżewskiego nie możemy uczynić zadość. Naruszylibyśmy bowiem przez to prawo dowolnego rozporządzania sobą, którego to prawa nie możemy pozbawić urzędników. Przyszłoby, że urzędnikom zalecono trzymać się zdania od towarzystw popierających jednostronne cele, jesteśmy jednak zdania, że można to pozostawić taktowi samych urzędników o ile mają kierować się taką powściągliwością.

Z powodu pogłosek o powiększeniu marynarki niemieckiej pisze berlińska *National Ztg.*, że rząd związkowy podobnego projektu nie wypracował i nie przedłożył go parlamentowi. Zapatrywania cesarza o potrzebie powiększenia floty są znane, rząd ma takie same w tej mierze przekonanie, ale chwila obecna nie jest sposobną do wystąpienia z żądaniem w parlamencie.

Z innej strony donoszą, że rząd prowadził z przywódcami stronnictwa poufne rokowania co do znacznego kredytu na flotę, przekonawszy się jednak, że w tej sesji nie uzyska większości, zdecydował się na odroczenie przedłożenia.

Cesarz powinszował ministrowi rolnictwa, hr. Hammersteinowi, jego mowy wygłoszonej w parlamencie przeciw wnioskowi hr. Kanitza.

Wobec pogłosek o chorobie ks. Bismarcka stwierdzają wiadomości z Friedrichsruhu, że książę jest zdrow i wczoraj przechadzał się po parku.

Berliński *Local-Anzeiger* donosi, że wydanie barona Hammersteina nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu, poczem natchmiast zostanie on odstawiony do Berlina.

Z Petersburga donosi *Polit. Corresp.*: Po przeprowadzeniu projektu połączenia fińskiego okręgu wojskowego z okręgiem petersburskim stanie na czele nowego okręgu jako głównodowodzący w ks. Włodzimierz Aleksandrowicz.

Z Sofii piszą do *Pol. Corr.*: Pogłoski rozszerzane przez opozycyjne dzienniki, o bliskim politycznym przesileniu w związku z kwestyą zmiany wyznania ks. Borysa, polega na fałszywych poglądach. Przeciwnicy rządu wychodzą z błędnego przypuszczenia, że w sprawie tej istnieje przeciwieństwo między ks. Ferdynandem a gabinetem Stoilowa, mianowicie, że książę przyszedłszy do przekonania, iż zapowiedziana zmiana wyznania nie będzie miała żadnych praktycznych następstw, zaniechał zamiaru i wszedł w tej mierze w porozumienie z rozmaitymi politycznymi osobistościami. Dalej utrzymuje się pogłoska, że Stoilow zobowiązał się w obec większości Zgromadzenia narodowego ustąpić w razie, gdyby do 30 b. m. nie nastąpiło pomysłne załatwienie kwestyi. Wszystkie te kombinacje są bezpodstawne. — Wiadomo, że książę usiłuje usunąć przeszkody zmiany wyznania ks. Borysa i że ten jest cel jego podróży za granicę. Należy również zaznaczyć, że termin zmiany wyznania, nie ustanowiony nawet warunkowo, uważany jest od początku za okoliczność drugorzędą. Przypuszczenie zatem, że d. 30 b. m. zapadnie decyzja w tym lub innym kierunku, pozbawione jest wszelkiej podstawy.

Na przedwczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby posłów przedłożył gabinet Bourgeois zółtą księgę, zawierającą rokowania między Francją a Anglią w sprawie rozgraniczenia Syamu. Księga zawiera tylko trzy dyplomatyczne dokumenty: Notę Berthelota do ministra dla kolonij, objaśniającą traktat, wymiaganą notę między Salisburym a ambasadorem Courcelem, a wreszcie sam traktat. Wrażenie, wywołane w Izbie, nie jest korzystne. Koła parlamentarne utrzymują, że obecnie Francja mogła uzyskać protektorat nad Syamem. Otrzymane przez Francję dwie prowincje nad górnym Mekongiem są bez wartości; podczas gdy Anglia zyskała podobno Malakę, o czem w żółtej księdze nie ma mowy, półwysep bardzo urodzajny i politycznie ważny.

Dyplomacyjny dziennik, *Gazette Européenne*, zamieścił następującą półoficyjalną notę: Aż do tej chwili ambasador Lefebvre de Behaine nie otrzymał jeszcze dymisyi. Powołany został tylko do Paryża, aby udzielił rządowi wyjaśnień, z powodu komplikacji, jakie wystąpiły przy rozmaitych kwestyach w stosunkach z Watykanem. W skutek tych konferencyj i ze względu na swój wiek Lefebvre de Behaine podał się do dymisyi. Minister spraw zagranicznych, Berthelot, zastrzegł sobie czas do decyzji. Rozstrzygnięcie nastąpić ma w najbliższych dniach.

W parlamentarnych kołach utrzymują, że rząd proponuje na ambasadora przy Watykanie b. ministra spraw zewnętrznych p. Hanotaux.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 23 stycznia. Dzisiaj przed ogólnymi audyencyami, złożyli nowo-mianowani PP. Ministrowie gen. Guttenberg i dr. Rittner przysięgę w ręce Najj. Pana, przyczem interweniowali P. Prezes gabinetu hr. Badeni oraz wielki podkomorz hr. Trautmansdorf. Z kolei obaj PP. Ministrowie zostali przyjęci na audyencyi przez Najj. Pana.

**Wiedeń**, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował profesora wiedeńskiego Uniwersytetu, Hartla, szefem sekyjnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

**Wiedeń**, 23 stycznia. *Presse* potępia najostrej wczorajsze wystąpienie antisemitów w Sejmie dolno-austriackim (patrz: „Z Sejmów krajowych“ P. R.); wystąpienie to obniżyło godność parlamentarystów. Antisemitzi marnują systematycznie czas, wyznaczony Sejmowi do pracy, nadużywają nietykalkości poselskiej gwoli zadowolenia osobistych nienawiści, podnoszą najcięższe oskarżenia przeciw najwyższemu funkcjonariuszowi Państwa, nie zadając sobie najmniejszego trudu w celu uzasadnienia tych oskarżeń, wreszcie nie zdają się łączyć Majestatu Korony z pojęciami uczuć dynastycznych, owszem, wstępują pod tym względem w sposób, który musi wydawać się nieprzyzwoitym, a nawet obraźliwym. Również potępienia godnym jest usiłowanie antisemitów, ażeby notoryczne, w sposób niewątpliwie stwierdzone wyrażenie się Najj. Pana sfałszować lub też w znaczeniu obniżyć. Właśnie wypadki wczorajszego posiedzenia Sejmu są najdobitniejszym dowodem, jak bardzo onegdajsze słowa Najj. Pana były uzasadnione.

**Wiedeń**, 23 stycznia. Bank austro-węgierski obniżył stopę procentową o pół procent.

**Peszt**, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) W długiej korespondencji wiedeńskiej pod tytułem *Polonisierung Oesterreichs* podnosi *Pester Lloyd* znaczenie Polaków w Austrii, cytując powiedzenie ś. p. hr. Taaffego, że Polacy są obecnie w Austrii jedynymi, którzy politycznie, a nie tylko partyjnie działają, wskazując na ogromne zadanie, jakie ma do spełnienia gabinet hr. Badeni, co za sobą pociąga, że hr. Badeni zmuszony jest powoływać na członków gabinetu jedynie ludzi, którzy zna, którzy stoją zdala od walk partyjnych i narodowościowych, ażeby w ten sposób utrzymać konieczną jedność gabinetu. *Pester Lloyd* podnosi dalej znaczenie nominacji dr. Rittnera, wykazuje wreszcie statystycznie, że w pojedynczych Ministerstwach jest bardzo mało Polaków na wyższych stanowiskach urzędniczych.

**Grac**, 23 stycznia. W Sejmie styryjskim wniósł poseł Starkel interpelację z powodu rozwiązania zgromadzenia niemiecko-narodowego w dniu 19 b. m. Namiestnik odpowiedział, że niepodobna przypuszczać, ażeby Namiestnictwo udzielało zezwoleń na zgromadzenia, które ignorują austriacką ideę państwową i pełną chwałę historyi naszej ojczyzny przedstawiają w sposób lekceważący. Obowiązkiem władzy jest czuwać, ażeby stanowisko austriackie zachowaniem było, i nie dopuścić nic takiego, przezcooby polityczne uczucia ludności zadrzańnięte być musiały.

**Praga**, 23 stycznia. W komisji sejmowej wybranej dla wniosku posłów niemieckich, aby wybory do komisji sejmowych odbywały się wedle kurji narodowościowych, oświadczył przedstawiciel Rządu, radca Namiestnictwa

Korb, iż Rząd gotów jest użyć swojego parcia każdej inicjatywie, zmierzającej do uchylecia lub przynajmniej złagodzenia istniejących przeciwieństw. Przedewszystkiem jednak potrzeba, aby każde z osobna stronnictwo sejmowe złożyło w tej mierze swoją deklarację, poczem dopiero Rząd określi dokładnie swe stanowisko.

Dep. Vaszaty oświadczył, że naród czeski nie może zajmować się tym wnioskiem.

Hr. Pallfy zaznaczył, że wielka posiadłość jak dotąd tak i teraz stoi przy zasadzie równości i sprawiedliwości. Wielka posiadłość zastrzegając sobie zajęcie stanowiska wobec pojedynczych punktów wniosku, oświadcza już teraz, iż nie występuje zasadniczo przeciw słusznym postulatom Niemców.

Dep. Bereuther (Niemiec-narodowiec), popierał wniosek.

Młodo Czech Slavik zapowiedział, iż przedłoży wniosek o zmianę sejmowej ordynacji i ordynacji krajowej. Po przemówieniu kilku jeszcze członków komisji, uchwalono przejść do dyskusji szczegółowej.

**Budapeszt**, 23 stycznia. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Perczel odparłszy w dłuższej mowie, przezywanej oklaskami, wycieczki opozycji przeciw rządowi ich mieszanina i zandarmeryi z powodu rzekomego ich mieszanina do wyborów, poruszył obszernie różne kwestye administracyjne i autonomiczne, przyczem oświadczył, iż obecny rząd nie może bezwarunkowo zgodzić się na taką autonomię, jakiej żąda skrajna lewica.

Hr. Apponyi domagał się, aby projekt ustawy o ustanowieniu trybunału cywilnego dla orzekania w sprawach wyborczych, został uzupełniony w kilku kierunkach, nim przyjdzie pod obrady parlamentarne. Mowca określa bliżej te punkta projektu, które powinny być zmienione. Na tem odroczone obrady do dzisiejszego posiedzenia.

**Belgrad**, 23 stycznia. W skucpynie interpelował Pawłowicz ministra spraw wewnętrznych, czy mu wiadomo, dla czego rząd węgierski wzbronił dowozu do Węgier swini serbskich, skoro te są zdrowe; czy w razie, gdyby rząd węgierski obstawał przy jednostronnem tłómaczeniu osnowy traktatu, rząd serbski zamierza i nadal uznawać za ważny austro-serbski traktat handlowy i konwencję weterynarską, wreszcie: jak rząd zamierza ubezpieczyć ekonomiczne interesy Serbii?

**Paryż**, 23 stycznia. W warsztatach odlewów dzieł w St. Denis wybuchł pożar, który zrzucił szkody na milion franków.

**London**, 23 stycznia. W Osborne otrzymano wiadomość o śmierci ks. Henryka Battenberga (ożenionego z córką królowej Wiktorji).

**London**, 23 stycznia. Z Durban (Natal) donoszą, że Jameson wraz z oficerami zostali wsadzeni na pokład parowca i odstawieni będą do Anglii.

**Konstantynopol**, 23 stycznia. W trzech miejscowościach wilajetu Bitlis zdarzyło się od 15 b. m. 71 wypadków zapadnięcia na cholere, z tych 49 wypadków zakończyło się śmiercią.

**Konstantynopol**, 23 stycznia. Wczoraj miał miejsce zamach na życie pewnego wybitnego Armeńczyka, który odniósł jednak w skutek tego tylko ranę.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 23 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-30, Węgierskie akcje kredytowe 413—, Akcje anglo-austriackie 170 60, Akcje banku Union 295 50, Akcje kolei południowej 99-75, Losy tureckie 58 80, Akcje kolei państwowej 353-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcje tytoniowe 188—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Elbetal 276—, Akcje banku dla krajów koronnych 241 50, 4-procentowa węgierska renta złota 122 60, Akcje banku związkowego 142-75, Rubel papierowy 1 29-25, Węgierska renta papierowa 99 10, Kredytowe ziemskie 461—, Kredyty 361-50, Rimanurania 248—. Usposobienie silne.

**Głóła zagraniczna**, dnia 22 stycznia 1896 r. godzina 4 minut 25. Paryż: 3-pre-renta 101-95, lombardy ——. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 217-25, Akcje kredytowe 223-90, Polskie listy zastawne —, Papiery galiejskie —, Nowa rossyjska pożyczka 66 10, Austriackie banknoty 168-25, Lombardy 42-25. Usposobienie —.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą			
	pospieszne		osobowe		pospieszne		osobowe	
Z Berlina	1:23	5:10	7:00	9:06	8:40	2:50	11:00	4:55
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:23	8:40	5:10	7:00	8:40	2:50	11:00	4:55
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	9:00	8:40	—	11:00	4:55
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 29/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	—	—
Z Moe-Laboreca (Pesztu Miskoleza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	—	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miskoleza, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	—	—
Z Belzea	—	—	—	4:40	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—
Z Brzechowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9:38	2:45	7:22	—	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1.3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okólnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonek. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

## Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby

**dr. Eugeniusz Kozierowski**

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Kostoku, mieszka przy ulicy Korpnińska 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Ksawery i Lidgarda Budkowscy

udzielają nauki tańców salonowych i solowych w pensjonatach, domach prywatnych i we własnym mieszkaniu, Rynek 1. 12, pierwsze piętro. 62

Na licytacjach radży (księcia) Misory, najlepsze drzewo santalowe sprzedawane zawsze bywa do wytwarzania Santalu Midy. Chorzy mogą zatem być pewni, że żadnych trudów się nie szczeni dla utrzymania prawdziwej czystości Santalu Midy, a młodzież może w czterdziestu osiem godzin być wyleczoną z przypadłości bolesnych, które jej tak często sprawiają kłopoty. Nazwiskiem Midy zaopatrzone jest każda kapsułka. 114

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 2, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej	przemysłowej
Lwów, dn. 23. stycznia 1895.	placą żądają walutą austr. zł. et. zł. et.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219 — 222 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	286 — 291 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	
I. emisji.	380 — 395 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — —
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109 20 109 90
" " 4 1/2% " " " " 50 l.	99 70 100 40
" " 4% " " " " 60 l. po 200 k.	96 60 97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
" " 4% pr. w. a. " " 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	
I. emisji.	97 70 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	
los w 4 1/2 lat	97 70 98 40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 60 98 30
<b>4. Obligi za 100 zł.</b>	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50 98 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 102 70
" " 4 1/2% pr. " "	99 80 100 50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — —
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	99 60 100 30
" " 4% " " " " " "	97 — 97 70
" " 4% pr. koronowej	97 — 97 70
<b>5. Monety.</b>	
Dukat cesarski	5 66 5 76
Napoleonor	9 59 9 69
Półimperyal	9 80 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 28. — 1 30. —
" papierowy	1 28. 75 1 30. 75
100 marek niemieckich	59 25 59 75

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. stycznia 1895

1. Dług państwa.		placą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	100.55	100.75	
lut-y-sierpień	100.55	100.75	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.05	101.25	
kwiecień-październik	101.05	101.25	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147. —	149. —	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.75	148.75	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158. —	160. —	
" " 1864 po 100 zł. " "	192. —	193. —	
" " 1864 po 50 zł. " "	192.50	194. —	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.75	—	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	123.80	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.40	100.60	
2. Obligaacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Nizszej Austrii	—	—	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97. —	98. —	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165. —	166. —	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	360.50	361. —	
Nizso-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	815. —	820. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. ban. d. h. i pr. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	240. —	240.80	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1009. —	1013. —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. żegl. par. d. n. po 500 zł. mk.	450. —	453. —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

placą żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3350. — 3370. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	257.50 259. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137. — 138.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25 209.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50 — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25 100.25
" " " 3 pr.	115.50 116.50
" " " 3 pr. em. 1889	117.25 118. —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —
" " " " " w 36 l. 6 pr.	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — — —
" " " " " po 4 pr. 4 l. wyl. 97.50	98.50 — —
" " " " " " po 4 1/2 pr. w	98.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.50 101. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101.40	100.30 100.80
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	— — — —
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
" " " " w 41 l. wyl.	— — — —
po 4 pr.	99.50 100.50
5. Obligaacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60 101.60
" po 100 zł. " " 1887	— — — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —

placą żądają	
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze	92. — 93. —
z r. 1884	93.25 99.25
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. i pr.	142. — 143. —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197. — 198. —
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50 56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	134. — 137. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50 28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50 25. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60. — 60.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55. — 57. —
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60 19. —
" " węg. " po 5 zł.	11. — 11.80
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. " "	23.25 24.25
Salma po 40 zł. m. k.	67. — 69. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70. — 74. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45. — 46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	— — 150 25
" " " 50 zł. a. w.	68. — 72. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52. — — —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 ft. szt.	121.50 121.80
Paryż	48.10 48.17.5
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.71. — 3.75. —
" pełnej wagi	5.71. — 5.73. —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.62.5 — 9.64. —
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

## DZIENNIK URZĘDOWY.

### Licytacje.

L. 19586 (487 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności m. Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 90 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Wilezyńskiego w Kołomyi na przedmieściu śniatynskim pod n. 402 położonej whl 455 ks. gr. dla IV dz. objętej i połowy realności Michała Czoperni Jana w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskim pod n. 186 położonej, whl. 730 ks. gr. dla II. dz. objętej w dwóch na dzień 25 lutego i 24 marca 1896 kaładym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 650 zł. i 152 zł. 25 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia

mający obowiązaniem będzie kwotę 65 zł. względnie 15 zł. 23 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć ze dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realności prawa rzeczowe później nabyli, kurator w osobie adw. dr. Jurzenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mo- wie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.  
Kołomyja, 21 grudnia 1895.

L. 5197 (380 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 marca 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/16 części realności pod lk. 362 w Inwałdzie położonej, dłużnika Jana Cholewki własnej.  
Cena wywołania 4 zł. 24 ct.

Wadyum 50 ct.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Marcin Gajczak notaryusz w Andrychowcie.  
Andrychów, 10 sierpnia 1895.

L. 33 (407 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzą w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 664 ks. g. gm. Rohatyn, dłużników Abrahama i Maryem Schnekraut względnie tychże spadkobierców Izaka i Jakóba Schnekraut, Ity Druks i Hindy Gold własnej na zaspokojenie wierzycielności Goldy Mansberg w kwocie 233 zł. 31 ct. dnia 11 marca 1896 i dnia 15 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 160 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i

akt oceniazenia można przejrzeć w sądzie.  
Wadyum wynosi 16 zł. aw.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.  
Rohatyn, dnia 3 stycznia 1896.

L. 12768 (329 1—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według whl. 630 gm. Stary Kosów, Samuela Dawida dw. im. Kamil własnej na rzecz Ryki Rosner pto 140 zł. aw. z pn.  
Cena wywołania 100 zł.  
Wadyum 10 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 29 lipca 1895.

L. 6671 (424 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Nowemsiolu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 lutego 1896 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1896 nawet poniżej takiej licytacja realności pod l. kons. 23 w Hnilczkach według wyk. hip. 145, 146, 429 gminy katastralnej Hnilczki Romana Steciuka własnej, na rzecz Isaaka Seidenwerg pto 160 zł.

Cena wywołania 1940 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kossera ze Zbaraża.

Nowesioło 28 października 1895.

L. 9788 (452 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 469 zł. 83 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 lutego 1896 i 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod wyk. hip. l. 7 gminy Anielówka objętej dłużnika Piotra Byczkowskiego własnej.

Cena wywołania 1385 zł.

Wadyum 138 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tłuste, 15 grudnia 1895.

L. 19357 (433 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi rozpisana została w celu ściągnięcia kwoty 44 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Semena Hrybowicza, względnie tegoż masy spadkowej w Kołomyi pod nr. 205 $\frac{3}{4}$  położonej, wyk. hip. l. 138/III objętej w dwóch na 13 lutego i 19 marca 1896, każdym razem o godzinie 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 100 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 10 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczeńskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 21850 (441 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 138 zł. 32 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 62 w Czyżowie położonej wedle wyk. hip. l. 70 i 2/4 części 72 gminy Czyżowa masy spadkowej Hanksi Krzywej ur. Krzywuckiej własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji na dniu 13 lutego 1896 i na dniu 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 158 zł. 90 ct. lub wyżej teje, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienna.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hip. adw. dr. Billet w Złoczowie.  
Złoczów, 26 listopada 1896

L. 20346 (434 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Samuela Horowitz dozwołała została w celu ściągnięcia kwoty 650 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Simona Rosenhecka wyk. hip. l. 460, 469 i 869 ks. gr. dla V dz m. Kołomyi objętych w dwóch nr. dzień 25 lutego i 24 marca 1896 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomienione realność i na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to realn. lwh. 460/V w kwocie 5370 zł. 45 ct. realn. lwh. 469/V w kw. 2476 zł. 49 ct. zaś realność lwh. 869/V w kwocie 371 zł. 25 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 537 zł., 247 zł. lub 37 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanow-

wionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 20547 (440 3-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Piotra Dobry w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 10 gminy katastralnej Biała objętej masy spadkowej śp. Jana Baworowskiego własnej

Cena wywołania wynosi 570 zł. wa.

Wadyum 57 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 27 października 1895.

L. 11771 (480 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Antoniego Surowieckiego w kwocie 10 zł. a. w. odbędzie się do w tutejszym sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja 12/15 części połowy realności wyk. hip. l. 135 i 227 ks. gr. gm. Dzików objętej nielet. Franciszka Felicji i Stanisława Bukowskich własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1896.

L. 13525 (478 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Firmy S. Taussig w kwocie 59 zł. 43 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 25 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 343 ks. gr. gm. Baranów objętej Ruczi Kleinblatt własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1895.

L. 5089 (479 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 34 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 340 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Józefa i Maryanny Gilów własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1896.

L. 16824 (473 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 marca 1896 nawet poniżej takiej licytacja 2740 części realności l. 209 według wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Brzozów, Walentego Kruczka własnej na rzecz Amschona Schertza pto 65 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 195 zł. 75 ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 15 grudnia 1895.

L. 6903 (477 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Julianny Wiedzigruchowej pko R-ginie zam. Ryłkowej o 36 zł. 41 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja

a] 18 7/8 części posiadłości lwh. 117, b] 18 7/2 z 2/8 części posiadłości lwh. 698, c] 18 7/2 z 2/8 części posiadłości lwh. 717, d] 18 7/2 z 8/48 części posiadłości lwh. 725, e] 18 7/2 z 3/6 części posiadłości lwh. 726, f] 18 7/2 z 6/12 części posiadłości lwh. 1043 g] 18 7/2 z 150/1920 części posiadłości lwh. 1191, h] 18 7/2 z 1/4 części posiadłości lwh. 1204, i] 18 7/2 z 30 1/2 części posiadłości lwh. 1231 ks. gr. dla gm. kat. Rajcza Cz. I. objętych, dłużniczki Reginy zam. Ryłkowej własnej na dzień 14 lutego i na dzień 17 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa co do realności ad a] kwota 77 zł. 41 ct., co do realności ad b] kwota 3 zł. 67 ct., co do realności ad c] kwota 1 zł. 12 ct., co do realności ad d] kwota 1 zł. 10 ct., co do realności ad e] kwota 5 zł. 9 ct., co do realności ad f] kwota 3 zł. 30 ct., co do realności ad g] kwota 50 zł. 10 ct., co do realności ad h]

kwota 4 zł. 11 ct., co do realności ad i] kwota 20 zł. 55 ct.

Wadyum 10. procent ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Grabowski z Milówki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 listopada 1895.

L. 19248 (469 2-3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 105 zł. aw. z pn. przez Zakład kredytowy komercyjny w Kołomyi wywalczony, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 1412 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi objętej, na 631 zł. 20 ct. oszacowanej dłużniczki Estery z Finków Uhrmann własnej w jednym terminie a to dnia 20 lutego 1896 o godz. 10 rano w b. 6, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 63 zł. 12 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Allerhanda w Kołomyi

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1895.

L. 16968 (146 2-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Staromieściu położonej, w hl. 480 tejże gm. Walentego Brydaka własnej na pokrycie wierzytelności Tow. zał. kred. w Rzeszowie w kwocie 137 zł. 65 ct. w dniach 5 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 455 zł.

Wadyum 45 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 3 grudnia 1895.

L. 14109 (145 2-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym m. dlę. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Pasterza lwh. 10 gminy Staromieście ad Rzeszów na pokrycie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, w dniach 5 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1067 zł. 96 ct.

Wadyum 106 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 27 listopada 1895.

L. 14237 (193 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 557 Wierzbowiec, Pawła Ostruka Oleksy własnej na rzecz Judy Bleiweisa pto 9 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 25 sierpnia 1895.

L. 14528 (328 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 755 ks. gr. gm. Kosmacz, Nastuni Rybezuk córki Dmytra Kusznirezuka własnej na rzecz Majera Magoda pto 77 zł. 34 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 8 września 1895.

L. 9813 (500 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Misia w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim ek. Sądzie powiatowym miej. deleg. dnia 24 lutego 1896 i dnia 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż:

a) 1/4 części realności lwh. 314,  
b) 1/16 części realności lwh. 316 ks.

gr. gm. Tarnawa dolna objętych Tomasza Drobika własnych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1] 39 zł

22 ct., ad 2] 66 zł. 69 ct.

Wadyum ad 1] 4 zł., ad 2] 6 zł. 70 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Biegański w Wadowicach

Wadowice, 13 listopada 1895.

L. 12533 (527 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Domba w kwocie 44 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 30 stycznia 1896 i dnia 28 lutego 1896 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 27 księgi gruntowej, gm. kat. Besko objętej, Mikołaja Bobak własnej.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 30 września 1895.

L. 6776 (474 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliana Bielańskiego, wynoszącej 7 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 i 1/3 części realności objętej w hl. 76 oraz 1/6 i 1/6 części realności lwh. 80 w ks. gr. gm. kat. Kawęczyn do dłużników Krupy Jana i Karola Krupy należących w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 11 marca i dnia 11 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem p. Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 27 września 1895.

L. 7955 (379 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 marca 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację całej realności l. 62 objętej, 2/4 części realności lwh. 349 objętej i 2/24 części lwh. 356 objętej, w Rykach położonej, dłużników masy spadkowej śp. Tomasza Cacka i Tekli Cacakowej własnych.

Cena wywołania 816 zł.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Marcin Gajczak c. k. notaryusz w Andrychowcu.

Andrychów, 30 października 1895.

L. 8658 (449 1-3)

W dniach 13 marca 1896 i 17 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja realności Wasyła Szykmana własnej w Jabłonicy wykazem hipotecznym l. 125 objętej na 1856 zł. 47 ct. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Mendla Landwehra w kwocie 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1856 zł. 47 ct. aw.

Wadyum 185 zł. 65 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Daneń z Kut.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 22 grudnia 1895.

L. 10106 (83 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 kwietnia 1896 nawet poniżej takiej licytacja posiadłości l. wh. 127 i 167 gm. Leszczawka i lwh. 262 gminy Leszczawa dolna, Izaaka Rotha własnych, na rzecz Szyji Leiby Mörzla pto 240 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej posiadłości wynosi 232 zł., drugiej 185 zł., trzeciej 150 zł. w. a.

Wadyum dziesiątą część ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Herscha Engelberga kupca z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 13 grudnia 1895.

# Konkurs.

L. 1016 (454 3—3)

## Konkurs.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej ogłasza niniejszym konkursem na posadę trzeciego konduktora dróg gminnych z płacą 25 zł. miesięcznie. Posada ta ma być nadana prowizorycznie od 1 kwietnia 1896. Podania wnosić należy do biura Wydziału Rady powiatowej we Lwowie, ul. Pańska 21, do końca lutego b. r. Wymaga się od kompetentów podania przebiegu dotychczasowych zajęć i stanu wykształcenia, a głównie dowodu praktycznego obznajomienia z robotami przy budowie dróg.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Lwów, dnia 17 stycznia 1896.  
Abrahamowicz,  
prezes Rady powiatowej.

L. 4603 (486 1—3)

## Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uhrynowie w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.  
ryczałt kancelaryjny 60 zł.  
wynagrodzenie 850 zł. za codzienną jazdę pościanką do Sokala i 160 zł. za jazdę pościanką trzy razy na tydzień do Dolhobyczowa i napawót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 stycznia do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 stycznia 1896.

L. 109 (509 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszym konkursem celem stałego obsadzenia obecnie tymczasowo zajętych posad nauczycielskich:

I. posad nauczycieli kierujących: a) z płacą 350 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4-klasowej szkole w Winnikach i Zniesieniu; b) z płacą 350 zł. w 2-klasowych szkołach w Dawidowie, Krotoszynie, Piaskach, Pustomytach i w 3klas. szkole w Siemianówce;

II. posad starszych nauczycieli: a) z płacą 450 zł. i 10 proc. na mieszkanie w 5klas. szkole w Szezercu (dla kompetentów z egzaminem wydziałowym lub kursem ryunkowym); b) z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4klas. szkole w Zamarstynowie; c) z płacą 300 zł. w 3klas. szkołach w Biłce szlacheckiej, Łanach, Miłkaszowie i Zubrzy.

III. posad sameistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł., wolnym mieszkaniem i użytkiem pola w 1-klasowych szkołach w Biłce królewskiej, Borkach dominikańskich i Janowskich, w Czarnuszowicach, Czerepinie, Czyżówce, Dmytrowicach, Glininie, Gluchowicach ad Gaję Humieńcu, Jaryczowie starym, Kamienopolu, Milatyczach, Pasiekach Zubrzeckich, Podluskach małych, Polance, Popielanach, w Rudnie (z dodatkiem miejscowym 100 zł.), w Seredycy, Siedliskach, Tołszewie, Wioniezkach, Wulce hamuleckiej, Zagórze i Zarudach.

IV. posad młodszych nauczycieli (nauczycielek): a) z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4klas. szkole w Zniesieniu i w 2klas. szkole w Rzęśni polskiej; b) z płacą 300 zł. w 2-klasowych szkołach w Barszczowicach, Dawidowie, Dmytrze, Dublanach, Hodowicy, Nawaryi (z dodatkiem 10 proc. na mieszkanie), w Pikulowicach, Podboarach i Prusach tudzież w 3klas. szkole w Miłkaszowie.

Nadmieniam, że w szkołach w Barszczowicach, Biłce król. i szlach., Dawidowie, Dublanach, Glininie, Hodowicy, Kamienopolu Krotoszynie, Milatyczach, Nawaryi, Pasiekach Zubrzeckich, Prusach, Rzęśni polskiej, Siemianówce, Szezercu, Winnikach, Winniczkach, Wulce hamuleckiej, Zagórze, Zamarstynowie, Zniesieniu i Zubrzy jest język wykładowy polski a w innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają osobno co do każdej posady podanie, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do końca lutego 1896.

Podania spóźnione lub bez potrzebnych załączników będą zwrócone bez skutku.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej  
Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

C. k. Rada Namiestnictwa i Starosta  
jako Przewodniczący.

# Kuratele.

L. 15583 (481 2—3)

Michał Nowak właściciel realności pod l. 30 w Zimnowodzie uznany został marno-

trawnym, a kuratorem jego Jakób Nowak w Zimnowodzie ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d. S. II.  
Lwów, 3 lipca 1895.

L. 10492 (450 2—3)

Fedka Pryputnickiego z Mikołajowa uznano za obłąkanego i kuratorem ustanowiono Iwana Przyputnickiego z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Łopatyn, 18 grudnia 1895.

L. 6889 (508 1—3)

Antoni Jarosz Kawiec z Peniak uznany został umysłowo chorym.  
Kuratorem ustanowiono Jana Ciała z Peniak.

C. k. Sąd powiatowy.  
Załoście, 10 września 1895.

L. 13125 (502 1—3)

Dmyter Fedorycz rolnik z Nowoszyna uznany został za umysłowo niedołęznego.  
Kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Kizyma z Nowoszyna.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dolina, 30 sierpnia 1895.

# Upadłości.

L. 385 (431 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ustawy konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Saula Fliega współwłaściciela realności kupeca w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski ek. Sędzia powiatowy w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadawcą masy dr. Ksawery Dziubeżyński adw. w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadawcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem, na którym stawić się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, roszezenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszezenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 9 kwietnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach lub c. k. Sądu obwodowego w Jasle zgłosić i na posłuchaniu w dniu 7 maja 1896 o godz. 9 przed połud. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypominam się wierzycielom nie mieszkającym ani w Gorlicach ani też w bliskości Gorlic, że w ślad § 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarsza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

L. 384 (430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że w ślad § 62 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mosesa Picelego i Anny Picele kupeców w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski radea sądu krajowego przy sądzie powiatowym w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadawcą masy dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadawcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 stycznia 1896 o godz. 10 rano w biurze komisarsza konkursowego w Gorlicach, na którym stawić się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami roszezenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako

wierzyciele jej roszezenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 12 kwietnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 8 maja 1896 o godz. 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypominam się wierzycielom nie mieszkającym w Gorlicach, że w ślad § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarsza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”.

Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

L. 3423 (482 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkursem na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Naftalego Adler kupca we Lwowie przy placu Maryackim l. 9 pod firmą N. Adler w tut. sądzie zarejestrowanego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu ek. sekretarzowi Garfeinowi jako komisarszowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadawcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadawcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1896 na godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 8.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takąwą zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 18 marca 1896 i podać ją na terminie na dzień 15 kwietnia 1896 na godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 8, wznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nie spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadawcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej”

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.  
Lwów, dnia 18 stycznia 1896

L. 686 (472 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Idesy W. Kłomon właścicielki handlu towarami galanteryjnymi i modnymi w Stryju a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomego majątku, który położony jest w tych krajach, w których powyższa obowiązuje ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 dz. pp. Nr 1/869.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się c. k. sędziego powiatowego w Stryju radę sądu krajowego Ludwika Brożńskiego a tymczasowym zawiadawcą Dra Franciszka Józefa 2 im. Bylinę w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, aby na dniu 4 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarsza konkursu stawili się, wykazali swe wierzycielności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadawcy i zastępcy zawiadawcy tudzież przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnej majątku konkursowego roszezenia stawiać chcą, aby swe wierzycielności nawet w razie, gdyby już o wierzycielności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarszem konkursu polikwidowali i ozna-

czyli pierwszeństwo, według którego zaspo-

kojenia swego żądają.  
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzycielności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzycielności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługują prawo wybrania innych osób w miejsce zawiadawcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”.

Sambor, 16 stycznia 1896.

L. 1425 (496 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Emanuela Reicha kupeca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Juliusz Jopek c. k. Radea sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadawcą masy p. adw. dr. Ignacy Apfelbaum w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadawcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 4 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarsza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszezenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszezenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 15 marca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 marca 1896 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”

Tarnów, 20 stycznia 1896

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 9534 (302 2—3)

Na dniu 28 stycznia 1892 zmarła w Munkaczu na Węgrzech Marya Jasenińska pochodząca z Butli tutejszóságowego powiatu z pozostawieniem spadku w gotówce 112 zł. 89 ct.

Wzywa się więc nieznanomych sądowi spadkobierców ażeby się, do roku zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, ileżo pertraktaeya spadkowa tylko z tymi, którzy swe prawa spadkowe dowodnie wykażą i do spadku się oświadcza, przeprowadzona i stosownie do ich pretensyi spadek im przysznany zostanie, nie przyjęta zaś część spadku lub gdyby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek przez skarbowy państwowy jako bezdziedziczny zajęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy  
Borynia, 20 grudnia 1895.

L. 852 (351 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Picele, że przeciw niemu i Annie Picele wniósł Moses Nathan Landau w dniu dzisiejszym do l. 852 i 853 pozwy o zapłatę sum wekslowych 291 zł. i 679 zł. z pn. i że wydane w skutek takowych nakazy zapłaty doręczono ustanowionemu dla kuratorowi adw. tut. dr. Hermanowi Mutzowi.

Tarnów, 13 stycznia 1896.

L. 6989 (358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Sikorę, syna Jana, iż przeciw niemu wniósł Wojciech Sikora pozew o własność i intabulacyę posiadłości lwh. 7 w Dzianiszu, wskutek czego mu kuratorem Jana Pawlaka ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, 28 listopada 1895.



- L. 614 (427 3-3)  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Emanuel Winter mianowany e. k. notaryuszem w Mszanie dolnej po wykonaniu w dniu 15 stycznia 1896 przysięgi dla e. k. notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.  
Kraków, 15 stycznia 1896.
- L. 150 (428 3-3)  
Jego Ekscellencya Prezydent e. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I zwyczajną z dniem 2 marca 1896 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych e. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulita i Mateusza Wojcickiego.  
Prezydym e. k. sądu obwodowego  
Jasło, dnia 15 stycznia 1896.
- L. 13653 (423 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowymy targu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała i Jędrzeja Waksmundzkich synów Józefa i śp. Agnieszki z Niemców małżonków Waksmundzkich, że Jan Niemiec i spółnicy wnieśli pod dniem 17 grudnia 1895 l. 13653 pozew przeciwko tymże i przeciw Michałowi Niemcowi o oddanie 4,6 części spuścizny śp. Sebastjana Niemca, że na ten pozew wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy ustnej na dzień 8 lutego 1896 godzinę 9 rano, ustanawiając dla wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem p. dr. Kazimierza Nowotnego adwokata z Nowogotargu.  
Temu kuratorowi winni pozwani udzielić informacji do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe następstwa przypiszą własnej opieszałości.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 19 grudnia 1895.
- L. 19723 (246 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że S. Viertel wniósł przeciw niemu pozew de praes 21 listopada 1895 do l. 19723 i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Peiper z zastępstwem adw. dr. Dawida w Przemyśle zamieszkałi.  
Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileż w razie przeciwnym skutki zaniebdania sam sobie przypisze.  
Z e. k. Sądu obwodowego  
Przemyśl, 23 lipca 1895.
- L. 51 (247 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niewiadomym z pobytu Janowi Rossie i Wincentemu Sadowskiemu o 150 zł. dla Jana Rosy i Wincentego Sadowskiego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego ustanowił.  
Tarnów, 3 stycznia 1896.
- L. 233 (298 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy ustanawia w sprawie Lejby Findlinga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Rigelhauptowi o nakaz zapłaty sumy 50 zł. z pn. kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Rigelhaupta adw. dr. Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Baranowskiego i wzywa Salomona Rigelhaupta, aby kuratorowi odpowiedniej udzielił informacji lub innego wskazał kuratora, gdyż inaczej zle skutki sam sobie przypisze  
Jasło, 11 stycznia 1896.
- L. 18958 (269 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Gitele Drimer przeciw Jonie Hibner o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jony Hibnera adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Trachtenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 12 października 1895 l. 16882 dla Jony Hibnera przeznaczony.  
Kołomyja, dnia 16 listopada 1895.
- L. 101 (297 3-3)  
Zawiadamia się Henę Berger z Gorlic, że Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach wniosło pod dniem 6 stycznia 1896 l. 101 pozew wekslowy przeciw Lejbie Sternowi i przeciw niej o wydanie nakazu zapłaty sumy 450 zł. wa. na zasadzie weksłu z daty Gorlice 2 września 1895 przez Majora Bergera wystawionego, przez Lejba Sterna akceptowanego a przez nią jako remitentkę żyrowanego, na 450 zł. wa. za cztery miesiące od daty wystawienia opiewającego, na jej zlecenie płatnego, że pod dniem 7 stycznia 1896 l. 101 wydano nakaz zapłaty tejże sumy 450 zł. z 6 proc. od dnia 3 stycznia 1896 i kosztami w kwocie 19 zł. 1/2 ct., że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej kuratora adwokata dr. Baranowskiego w Jasle.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Jasło, 7 stycznia 1896.
- L. 3437 (299 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia, że na prośbę Piotra Zagórskiego wdrożono postępowanie celem uznania Jana Zagórskiego syna Józefa i Maryi Zagórskich urodzonego 1-44 roku w Męcinie wielkiej, który przed około 24 laty wyszedł do Węgier na robotę, przy kolei we wsi Barn, i tam w czasie Zielonych świąt zachorował i odwieziony został do szpitala w Galaczu, gdzie miał umrzeć.  
Wzywa więc Sąd każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu zaginionego Jana Zagórskiego miał wiadomość, aby o tem sąd lub też kuratora adw. dr. Chwaliboga w Jasle zawiadomił w przeciagu roku tj. do 1 lutego 1897 ileż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie wyda sąd orzeczenie co do uznania tegoż Jana Zagórskiego za zmarłego.  
Jasło, 7 września 1895.
- L. 160 (296 3-3)  
Podaje się do wiadomości, że na skutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego w Jasle przez adw. dr. Adamskiego działającego z dnia 8 stycznia 1896 l. 160 wydano przeciw Salomonowi Rigelhauptowi kupcowi w Zmi-grodzie i innym nakaz zabezpieczenia z dnia 9 stycznia 1896 l. 160, mocą którego temuż polecono, aby na zasadzie weksłu z daty Jasło dnia 14 listopada 1895 na 750 zł. z pn. opiewającego, przez niego akceptowanego, przez Arona Krilla wystawionego przez Jakóba Findlinga żyrowanego, dnia 17 lutego 1896 płatnego, należność wekslowa 750 zł. z procentem po 6 proc. od dnia 17 lutego 1896 1/3 proc. prowizji, w przeciagu trzech dni pod rygorem egzekucyi na rzecz tegoż Towarzystwa zaliczkowego zabezpieczył lub w tymże samym czasie zarzuty wniósł, że dla tegoż Salomona Rigelhaupta jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora adw. dr. Baranowskiego w Jasle.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Jasło, dnia 9 stycznia 1896.
- L. 21695 (270 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ellnera, że ek. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciwko niemu prośbę o egzekucyjną intabulację prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 180 w Przemyśle, któremu żądaniu uchwałą z dnia 2 listopada 1895 l. 17733 zadość uczyniono.  
Celem doręczenia tej uchwały ustanowiono dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Hillela z zastępstwem adwokata dr. Glanza i poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 21 grudnia 1895.
- L. 17765 (271 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Natana Birnbauma, że na prośbę Lejzora Springera wydano przeciw niemu tusadową uchwałą z dnia 24 października 1895 l. 17765 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.  
Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Leona Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 24 października 1895.
- L. 8722 (284 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Siemawie ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw Ilkowi Lisowi o 29 zł. 90 ct. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem Wasyla Kudłaka z Dobczy, któremu uchwałą tabularna z d. 30 kwietnia 1895 l. 32 52 doręczona została.  
Wzywa się zatem egzekuta, by kuratorowi informacji udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Siemawa, 14 grudnia 1895.
- L. 8922 (285 3-3)  
Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Michaliną z Maksymów Ciapową, że przeciw niej wnieśli Antoni Kłodziej i Anna z Kosaków Kołodziej pod dniem 11 listopada 1895 l. 8922 pozew ustny o u-
- znanie własności i intabulację prawa własności parcel grunt. 553/1, 553/2, 554 i 555 bud 205 i połowy parceli gr. 556 w Wulce Sokołowskiej i że dla niej w tej sprawie ustanowiono kuratorem Władysława Bukowskiego z Sokołowa.  
Jest więc rzeczą nieobecną, swoje obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony kuratorowi podać lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniebdania sama sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, 12 listopada 1895.
- L. 20296 (268 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Dawida S. Jeke przeciw Iwanowi Utoroperuk Jurka o 13 zł. 7 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Utoroperuka adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Kwaśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 2 listopada 1895 l. 18384 dla Iwana Utoroperuka przeznaczony.  
Kołomyja, dnia 7 grudnia 1895.
- L. 7432 (404 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Miętusa "Wojcieszak", iż przeciw niemu Jakób Leja Marcinek wniósł pozew o zapłatę kwoty 100 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 21 lutego 1896 wyznaczono.  
Czarny Dunajec, 30 grudnia 1895.
- L. 18257 (267 3-3)  
C. k. obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładowej kasy oszczędności m. Kołomyi nr. 1386 na imię Karola Komorry wystawionej na 355 zł. 30 ct. aw. opiewającej, ażeby takową temuż Sądowi w przeciagu sześciu miesięcy od dnia ostatecznego ogłoszenia licząc tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznana zostanie.  
Kołomyja, dnia 30 listopada 1895.
- L. 72954 (338 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie dr. Henryka Kopeczkiego przeciw Jadwidze Micewskiej et. cons pto 750 zł. aw. z pn. adwokata dr. Małachowskiego Godzimirza ze zastępstwem adw. dr. Maxa Henryka kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Jadwigi Micewskiej i zawiadamia ją o tem edyktem z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczyniła, kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła i o tem sądowi doniosła.  
Lwów, dnia 28 grudnia 1895.
- L. 7996 (476 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Maliniaka z Brunar pochodzącego, że na skargę de praes 30 listopada 1895 l. 7996 przeciw niemu pto 40 zł. aw. wyznaczono do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobniagowych termin na dzień 12 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem a skargę doręczył kuratorowi jego Waniowi Michniewiczowi z Brunar któremu środków obrony ma udzielić, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.  
Grybów, 20 grudnia 1895.
- L. 613 (459 2-3)  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Karol Drozdowski zamianowany e. k. notaryuszem w Miłowie po wykonaniu w dniu 14 stycznia 1896 przysięgi dla notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.  
Kraków, 14 stycznia 1896.
- L. 8470 (301 2-3)  
Nieznanych z miejsca pobytu Jana Barana i Arona Grünschlaga zawiadamia się, iż ustanowiono dla nich dr. Jakóba Rabinowicza adw. w Bolechowie kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 31 grudnia 1893 liczba 8928.  
C. k. Sąd powiatowy  
Bolechów, dnia 25 sierpnia 1895.
- L. 86409 (532 1-3)  
C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmiésie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Ch. Ellnerowi, że przeciw niemu przez Minę Seller pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.  
Gdy miejsce pobytu Ch. Ellnera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Piątkowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobniagowej na dzień 31 stycznia 1896 o godz. 4 po południu w sali Nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.  
Wzywa się zatem Ch. Ellnera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wy-
- niknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.  
Z e. k. Sądu pow. pow. miej. del. S. I  
Lwów, 4 grudnia 1895.
- L. 17395 (504 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że dnia 6 listopada 1895 do l. 14997 wniósł przeciw niemu Kelman Nebenzahl skargę o 65 zł. zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlic.  
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić; w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniebdania tych ostateczności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.  
Gorlice, 21 grudnia 1895.
- L. 11167 (505 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pecezeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hryciowi Kiceluk Iwana, że dnia 12 lipca 1895 do l. 11167 pozew przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 200 zł. wa. z pn. Dawid Priwler i Małka Reizel, wnieśli, na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania sum. na dzień 22 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Karola Bałabana kuratorem ad actum ustanowiono.  
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.  
Peczeniżyn, 12 lipca 1895.
- L. 2025 (458 1-3)  
Począwszy od 1 stycznia 1896 upoważnione są e. k. urzędy pocztowe w Cavalla, Dardanelach, Dedeaagatsch, Gallipoli, Ineboli, Lagos i Vathy do wymiany przekazów pocztowych między sobą, jako też z innymi do tego już upoważnionymi e. k. urzędami pocztowymi w Turcyi, tudzież z urzędami pocztowymi w austro-węgierskiej monarchii, w krajach okupowanych (w Bośni i Hercegowinie wraz z ekspedyturami poczty polowej w Sandzaku Nowo-Bazarskim), w Belgii, Bułgarii, Niemczech, Egipcie, Francji (wraz z Algierem i francuskimi urzędami pocztowymi w Tangerze i Zanzibarze), w Wielkiej Brytanii (wraz z angielskimi koloniami i posiadłościami), we Włoszech, Rumunii, Szwajcaryi, Serbii i w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, a to pod tymi samymi warunkami jak e. k. urzędy pocztowe w Turcyi do tego rodzaju służby już upoważnione.  
Z e. k. Dyrekyi poczt i telegrafów.  
Lwów, 14 stycznia 1896.
- L. 1236 (464 1-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Florentynę Sobieszczańską i dr. Ludwika Sobieszczańskiego, że przeciw nim wniosła powiatowa kasa oszczędności w Krakowie pozew de praes. 2 grudnia 1895 l. 46500 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 477 zł. z pn. i że wydane wskutek tego pozwu nakazy zapłaty z dnia 3 grudnia 1895 l. 46500 doręczone zostały ustanowionym dla tychże kuratorom, mianowicie dla Florentyny Sobieszczańskiej kuratorowi adwokatowi dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu z substytucją adwokata dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie, dla dr. Ludwika Sobieszczańskiego kuratorowi adwokatowi dr. Tadeuszowi Federowiczowi z substytucją adwokata dr. Stanisława Tomika w Krakowie, i poleca niewiadomym z miejsca pobytu, aby tymże kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.  
C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, 13 stycznia 1896.
- L. 10057 (506 1-3)  
C. k. Sąd tutejszy zawiadamia przebywającego w Ameryce Tomasza Maśnika, że Elo Dym wniósł przeciw niemu skargę o własność parceli gr. l. k. 277 w Posadzcie górnej ad Rymanów i że do rozprawy ustnej termin na dzień 5 marca 1896 o godz. 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono.  
Wzywa się tedy Tomasza Maśnika, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Janowi Bęgiakowi z Rymanowa wcześniej informacji do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 20 grudnia 1895.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

**Ulica** Wałowa 1. 2. róg placu Maryackiego pierwsze piętro. Wielka wysprzedaż mebli obrazów porcelan antyków, makat, bronzów, nirsów. Ceny przystępne. Otwarte codziennie od godziny 10 do 5 po południu.

**Lesnik** z ukończoną szkołą i sową we Lwowie z wyższym egzaminem państwowym na samo, istnego gospodarza, w sile wiek lat 33, amitowany i doświadczyły myśliwy, z celnymi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Łasawe zgłoszenia pod lft. A. P. post. rest. Bochuia. 133

**Sklep** z nowym portalem zaraz do wynajęcia ul Akademicka 2 144

**Pokoi**, dwa rzędy pokoje, kuchnia i spiżarnia na I piętrze zaraz do najęcia, p zy ulicy Akademickiej l. 12 143

**Nowe** patentowane oycie krzyżowe (stalowe) nr. 1 po zł. 4, nr. 2 po zł. 4.50 za 100 sztuk, nożyce do strzyżenia bydła po zł. 1.85 i 2.25, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). 123

**Do sere litościwych** poleca Administracya Gazety Lwowskiej wdowę Lechocką z 3-giem drobnych dzieci.

**„Syriusz“ Artur Kościelki**

Lwów, ul. Osolnickich 1. 11, filia ul. Trzemeskiego Maia 1. 2 poleca

najwyborniejsze kawy pół kilo po zł. 1.60 do 2.00 zł. Herbaty chijskie, rosyjskie, angielskie pół kilo od 1.50 do 6.00 zł. Okruszyny pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

**Wanny** długie od zł. 13.50, nasiadowe zł. 5.50, dzieciinne zł. 4.50, kanapki z piecami zł. 20, bez pieców zł. 16, bidety zł. 5, klozety pokojowe zł. 9 i wyżej poleca **Z. Gościelki**, Lwów, ul. Łyczakowska 15. 60

Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

**Zupełna wysprzedaż BULIONU**

Z powodu zmiany systemu gospodarstwa po niższych cenach tylko krótki czas. Bulionu nr. 1. po zł. 5.80, nr. 2 po zł. 4.80. 127

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

**Congo nr. 1**

wyborna herbata 1/2 kigr. zł. 1.90, Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30, Congo Kaisow „ „ „ 3.—,

Okruchy z najlepszych herbat pół kigr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30 poleca 70

**główny skład herbat Fryderyka Schubutha** Lwów, Rynek 1. 45.

**BIURO**

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

**EQUITABLE**

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 4. 6

**CHOROBY PIERSIOWE.**

**Syrop z Podfosforanu Wapna**

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nad-r skuteczne sprawnia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najporczywsze katary, zagaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpaczenie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 110 Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wawiorskiego, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara.

**SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca: St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.**

To nowe drugie wydanie rozgłosnego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe**, bardzo czytelne, **papier welinowy**, — 90 rycin (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych**. 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera* i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie to wydanie jest **bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili — Strona **typograficzna i oprawa** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskimi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozważę, że **wszystko wykonane krajowymi siłami** i to za **cenę wprost bajecznie niską**.

- 1) za 1 egzemplarz broszurowany zhr. 150
- 2) " 1 " kartonowany " 170
- 3) " 1 " opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach 250
- 4) " 1 " opr. w półskórek francuski lub niemiecki 3—
- 5) " 1 " opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złoczone, herb Polski w 3 kolorach 5—

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brystola, których cena za egz. brosz. zhr. 3.—, opraw. w płótno (jak Nr. 3) zhr. 4.—, w wyborowy francuski szagren (jak Nr. 5) zhr. 8.—, w celulozę zhr. 10.—

Dzieło to jest miłą lekturą zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligentny, gdyż książka jest w całym znaczeniu skreślona popularnie. — **By wobec tego ukazać tanie nabyć**, postanowiliśmy dla kupujących większą ilość zniżę ceny w sposób następujący:

5 egzemplarzy broszurowanych zhr. 7.— (zamiast 750)	10 " " " " " 13.— ( " 15—)
50 " " " " " 60.— ( " 75—)	100 " " " " " 100.— ( " 150—)
5 egzemplarzy tanio oprawnych (kartonowanych) zhr. 8.— (zamiast 850)	10 " " " " " 15.— ( " 17—)
50 " " " " " 70.— ( " 95—)	100 " " " " " 120.— ( " 170—)

Ekspedycya za poprzednim nadesłaniem należności lub za zaliczką.

**Do nabycia w każdej księgarni.**



**K. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction Krakau.**

L. 2290

**Concurs - Ausschreibung**

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1892 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind. Im I. Halbjahre 1896 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen in deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienst-Posten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet	
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente		eine Probepaxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen			
8 Strecken-Wächter - Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	Monatslohn 24 fl.	Quartiergeld systemisiertes	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Vier Wochen vom 15 Jänner 1896 an gerechnet
10 Weichen-Wächter - Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	Monatslohn 24 fl.	Quartiergeld systemisiertes	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Vier Wochen vom 15 Jänner 1896 an gerechnet

Bemerkung: Die im Militärverbände zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbare Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein. Krakau, im Jänner 1896. **K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.**

**C. k. Dyrekeya ruchu kolei państwowych w Krakowie.**

(426 1-3)

**Konkurs**

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W pierwszym półroczu 1896 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada orwóżniona została	Z tą posadą są połączone następujące pobory.			Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze urzędy przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podan od którego dnia licząc	
		Placa	Kwatarowe	Emolumenta		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów			
8 miejsc strażników	C. k. Dyrekeya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	kwatarowe systemizowane	sknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekeya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 15 stycznia 1896
10 miejsc zwrotnicznych	C. k. Dyrekeya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	kwatarowe systemizowane	sknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekeya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 15 stycznia 1896

U w a g a: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podan należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie lub notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełnie fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1896

**C. k. Dyrekeya ruchu kolei państwowych w Krakowie.**